DZIENNIK BAŁTYCKI

Rok XXXVIII nr 205 (11580) Gdańsk, wtorek 19 października 1982 r. A Cena 5 zł

Laureaci Nagrody Nobla w dziedzinie chemii i fizyki

W poniedziałek Królewska Akademia Nauk w Sztokholmie przyznała, urodzonemu w RPA, dr. Aaronowi Klugowi — uczonemu z uniwersytetu w Cambridge (Wielka Brytania) tegoroczną Nagrodę Nobla w dziedzinie chemii.

Otrzymał ją za wkład w rozwój krystalograficznej mikroskopii elektronowej i prace nad strukturą biologicznie ważnych kwasów nukleinowych i kompleksów proteinowych.

• • •

Królewska Akademia Nauk w Sztokholmie przyznała w poniedziałek Nagrodę Nobla w dziedzinie fizyki za 1982 r. amerykańskiemu uczonemu, profesorowi Cornell University w Thace, 46-letniemu Kennethowi G. Wilsonowi. Jak stwierdza werdykt, otrzymał on nagrodę za swoją teorię krytycznych zjawisk występujących w czasie przemian fazowych.

Teoria prof. Wilsona ma, oprócz teoretycznego, również wiele zastosowań praktycznych, np. w meteorologii, ponieważ daje odpowiedź na szereg nie rozwiązanych dotychczas problemów dotyczących m. in. turbulencji zachodzących w płynach i gazach. (PAP)

* Służebna rola administracji * Poparcie dla inicjatyw PRON * Przygotowanie gospodarki do zimy * Sytuacja pieniężno-rynkowa * Próby złagodzenia deficytu gazu

Z prac Prezydium Rządu

Biuro prasowe informuje: 18 bm. obradowało Prezydium Rządu.

Prezydium Rządu omówiło i określiło zadania realizacyjne wynikające dla organów administracji państwowej z posiedzenia Sejmu w dniach 8 i 9 października br.: z uchwalonych ustaw, debaty poselskiej oraz przemówienia prezesa Rady Ministrów.

W toku obrad podkreślono, że organa administracji państwowej i gospodarczej — jako instytucje służebne wobec społeczeństwa mają obowiązek stałego doskonalenia swojej działalności. Od kultury i skuteczności działania administracji zależą w poważnym stopniu warunki codziennego życia ludności, sposób załatwiania spraw obywateli oraz funkcjonowanie ogniw i organizacji społeczno-zawodowych poprzez które społeczeństwo w socjalistycznym państwie najszerzej artykułuje swoje dążenia.

W obliczu inicjatyw oddolnych zmierzających do tworzenia nowych związków zawodowych Prezydium Rządu podkreśliło, że kierownictwa i administracja zakładów pracy mają obowiązek uważnego wsłuchiwania się w głosy załóg pracowniczych oraz rzetelnego rozpatrywania i załatwiania ich problemów. Nie mogą natomiast ingerować w działalność grup inicjujących i organizacji związkowych.

Powinnością administracji w miastach, gminach i województwach, a także w zakładach pracy jest wychodzenie naprzeciw pożytecznym inicjatywom Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Ogniwa PRON skupiają coraz szersze kręgi obywateli, którzy swą aktywnością społeczną umacniają socjalistyczną odnowę i wyprowadzanie kraju z kryzysu. Działalności ogniw PRON musi towarzyszyć ze strony administracji szacunek oraz życzliwy stosunek do zgłaszanych postulatów i wniosków.

Prezydium Rządu, wskazało, że w obecnym okresie zwłaszcza wobec przygotowań do zimy pierwszoplanowe znaczenie w działaniach administracji ma zaspokajanie podstawowych potrzeb życiowych ludzi pracy. Zwrócono się do załóg i kierownictw zakładów produkcyjnych o wykorzystywanie wszelkich możliwości dla zwiększenia produkcji i dostaw towarów na rynek. Jednocześnie nasilone będą kontrole w handlu aby zapobiegać niesprawiedliwej dystry-

● Dokończenie na str. 2

15 listopada — spotkanie Kohl - Reagan

Federalne biuro prasowe podało w poniedziałek, że 15 listopada kanclerz RFN, Helmut Kohl, przeprowadzi w Waszyngtonie rozmowy z prezydentem Reaganem.

Kohlowi, który uda się do USA na zaproszenie prezydenta Reagana będzie towarzyszyć wicekanclerz i minister spraw zagranicznych RFN, Hans-Dietrich Genscher. (PAP)

Wyjazdowe obrady elbląskiego WKO w Kwidzynie

WCZORAJ elbląski Wojewódzki Komitet Obrony obradował w Kwidzynie, gdzie szczególnie wiele uwagi poświęcono problematyce tamtejszych Zakładów Celulozowo-Papierniczych. Stwierdzono, iż wprawdzie po wielu trudnościach pierwszy etap budowy tego kombinatu został w zasadzie zrealizowany i od 25 listopada 1981 roku (rozruch technologiczny) do końca września br. dostarczył już prawie 54,5 tys. ton celulozy, niemniej sytuacja nadal nie jest zadowalająca. Dotyczy to zwłaszcza organizacji systematycznych dostaw tzw. papierówki, ługu sodowego i chloru, stanu realizacji inwestycji towarzyszących, a nade wszystko wykonania drugiego etapu budowy kombinatu. W związku z tym — podkreślano w trakcie obrad WKO — niezbędne są konkretne i wiążące decyzje głównie na szczeblu centralnym.

Wznoszony w Kwidzynie kombinat po zakończeniu wszystkich robót, ma się stać drugim co do wielkości i wartości produkcji wytwórcą celulozy i papieru w kraju, po zakładach w Świeciu. Według założeń rocznie będzie dostarczać m. in. ok. 170 tys. ton celulozy siarczanowej, ok. 142,2 tys. ton papieru do druku i pisania i ok. 91,2 tys. ton kartonów. Roczna wartość produkcji globalnej wg cen obowiązujących od 1. 1. br. powinna wynieść ok. 23,7 mld zł, a produkcji towarowej ok. 19,3 mld zł. Całkowity koszt inwestycji wr[illegible] z nakładami na zadania s[illegible]cjalne i towarzyszące (w [illegible]nowych cen) oblicza się [illegible] ok. 51,9 mld zł. Do koń[illegible] września br. zużyto na cel[illegible] inwestycyjne 29,5 mld zł.

Drugi etap kwidzyńsk[illegible] inwestycji przewiduje bu[illegible]we i uruchomienie wytw[illegible]ni tzw. masy półchemicz[illegible] oraz wytwórni papierów [illegible] kartonów mieszczących [illegible]ry maszyny papiernicze [illegible] także rozbudowę obiekt[illegible] energetyki węglowej. D[illegible]tychczasowe zaawansow[illegible]nie tego etapu jest nast[illegible]pujące: urządzenia techn[illegible]logiczne dla 4 maszyn p[illegible]pierniczych są już w m[illegible]agazynach prawie gotow[illegible] jest też obiekt oznaczo[illegible] „Papiernia 1" a do bud[illegible]wy obiektu „Papiernia [illegible]

● Dokończenie na str. 2

Partyjne spotkanie w gdańskim NOT

W siedzibie NOT w Gdańsku odbyło się wczoraj spotkanie **delegatów na IX Zjazd PZPR i Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą, a także sekretarzy instancji partyjnych z terenu woj. gdańskiego z zastępcą członka Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarzem KW w Gdańsku Stanisławem Bejgerem oraz członkami Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego.**

Naczelnym tematem spotkania była m. in. aktualna sytuacja społeczno-polityczna w kraju i w woj. gdańskim, problemy związane z tworzeniem nowych związków zawodowych oraz sprawy wewnątrzpartyjne ze szczególnym uwzględnieniem przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej.

I sekretarz KW PZPR **Stanisław Bejger** podkreślił na wstępie, iż delegaci biorą aktywny udział w życiu politycznym naszego regionu. Omawiając sytuację, jaka powstała po ogłoszeniu ustawy o związkach zawodowych, mówca zwrócił uwagę na fakt, iż był to przełomowy moment, od którego w znacznej mierze zależy dalsza stabilizacja i normalizacja wszystkich dziedzin naszego życia. Olbrzymia większość klasy robotniczej nie przyłączyła się w dniach 11 i 12 bm. do demonstracji i awantur ulicznych, co można uznać za najlepszy dowód, iż społeczeństwo pragnie przede wszystkim spokoju i konsekwentnego działania na rzecz utrwalania tych wartości, które przyczynią się do polepszenia bytu narodowego.

Przechodząc do spraw wewnątrzpartyjnych Stanisław Bejger zwrócił uwagę na konieczność skoncentrowania się członków partii na przebiegającej aktualnie kampanii sprawozdawczo-wyborczej i dyskusji nad założeniami planu 3-letniego. We wszystkich organizacjach partyjnych w woj. gdańskim powinny odbyć się zebrania z udziałem delegatów na IX Zjazd i konferencję wojewódzką.

Następnie głos zabrali sekretarze KW PZPR: **Mieczysław Chabowski i Mieczysław Stefański** oraz przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej **Adam Jabłoński.**

Zebrani zgłaszali Egzekutywie swoje pytania i wnioski. (kwd)

Powstaje Zw. Zaw. Pracowników PLO

Związkowa grupa inicjatywna utworzyła w gdyńskim przedsiębiorstwie armatorskim żeglugi liniowej Komitet Założycielski Zw. Zaw. Pracowników PLO liczący 33 pracowników z lądu i z załóg pływających.

Jak poinformował nas przewodniczący Komitetu Założycielskiego ZZP PLO bosman **Jerzy Panecki**, działalność rozpoczęły już dwa zespoły: **koordynujący i statutowy.** Przewiduje się opracowanie projektu zakładowego statutu związkowego w ciągu najbliższych 6 tygodni. Projekt ten po konsultacji z załogą i wniesieniu odpowiednich poprawek zostanie zatwierdzony, a następnie nowa organizacja związkowa PLO wystąpi do sądu o rejestrację tworzącego się związku.

Związkowcy z PLO o swych pracach informują załogę za pośrednictwem komunikatów, „Głosu Marynarza i Rybaka" oraz zakładowego miesięcznika „Namiary". (as)

W Krakowie rozpoczęła działalność Papieska Akademia Teologiczna

W kościele św. Anny w Krakowie odbyła się inauguracja roku akademickiego nowej uczelni Krakowa — Papieskiej Akademii Teologicznej. Do godności akademii podniosła dotychczasowy, istniejący od 1397 roku jeden z najstarszych w Europie wydziałów teologicznych, bulla papieża JANA PAWŁA II.

Po tradycyjnym „Gaude Mater Polonia" przemówienie wygłosił rektor uczelni ks. prof. MARIAN JAWORSKI. Odczyt inauguracyjny „Rektorzy — teologowie ostatniego stulecia w służbie UJ", wygłosił prof. WOJCIECH BARTEL. Uroczystą mszę świętą celebrował kardynał FRANCISZEK MACHARSKI, który również odczytał list Jana Pawła II z okazji inauguracji nowej uczelni. (PAP)

Narada sędziów nt. rejestracji nowych związków zawodowych

16 bm. z udziałem ministra sprawiedliwości prof. **Sylwestra Zawadzkiego**, odbyła się w Ministerstwie Sprawiedliwości narada sędziów sądów wojewódzkich poświęcona problematyce rejestracji związków zawodowych.

W toku dyskusji uczestnicy konferencji omówili wiążące się z rejestracją węzłowe zagadnienia prawne, dotyczące procedury rejestracyjnej, a także zgodności z prawem statutu związku zawodowego.

W konferencji udział wzięli: prezes Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego — **Tadeusz Szymanek** oraz dyrektor Biura ds. Współpracy ze Związkami Zawodowymi w Urzędzie Rady Ministrów — **Paweł Chocholak.** (PAP)

Przedstawiciele środowiska teatralnego spotkali się z Mieczysławem Rakowskim

18 bm. w sali Urzędu Rady Ministrów w Warszawie odbyło się spotkanie kilkudziesięcioosobowej grupy przedstawicieli środowiska teatralnego z wicepremierem **Mieczysławem F. Rakowskim.**

Na zaproszenie wicepremiera przybyli aktorzy, reżyserzy i dyrektorzy scen teatralnych z 20 ośrodków. Obecny był prezes ZASP — **Andrzej Szczepkowski.**

W spotkaniu uczestniczyli: kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — **Krzysztof Kostyrko**, minister kultury i sztuki — prof. **Kazimierz Żygulski** i inni przedstawiciele tego resortu oraz wiceprezes Komitetu ds. Radia i Telewizji — **Andrzej Kurz.**

Spotkanie wypełniła kilkugodzinna, bezpośrednia i szczera rozmowa, którą zagaił Mieczysław F. Rakowski. Podziękował on za przyjęcie zaproszenia przez ludzi teatru, a w swym wystąpieniu merytorycznym scharakteryzował aktualną sytuację społeczno-polityczną w kraju i na tym tle, założenia polityki kulturalnej państwa. Wicepremier wiele uwagi poświęcił też złożonym problemom życia kulturalnego w naszym kraju, oraz roli środowiska teatralnego, w szczególności aktorskiego i spraw je nurtujących. Mieczysław F. Rakowski akcentował wielkie możliwości i rolę tego środowiska, w kształtowaniu i upowszechnianiu kultury, zgodnie z oczekiwaniami społecznymi.

W dyskusji nie ograniczono się do kwestii wyłącznie środowiska teatralnego, mówiono o trudnej sytuacji w polskiej kulturze, o jej miejscu w stabilizowaniu życia kraju, o doniosłej roli teatru TV w upowszechnianiu najcenniejszych wartości kultury polskiej i światowej. Wicepremier zwrócił uwagę, że poprzez telewizję realizuje się najpełniej uczestnictwo w kulturze wielomilionowych mas.

Sporo uwagi poświęcono konieczności integrowania środowiska aktorskiego które, jak każde inne, jest podzielone i zróżnicowane.

Uczestnicy spotkania uznali, że było ono celowe i pożyteczne. (PAP)

Robotnicy włoscy protestują przeciwko sankcjom Reagana

4 tys. robotników florenckiej firmy „Nuovo Pignone Spa" zastrajkowało w poniedziałek na znak protestu przeciwko wstrzymaniu przez administrację **Ronalda Reagana** dostawy części, zamówionych przez ten koncern, realizujący kontrakt na wyprodukowanie dla gazociągu syberyjskiego 57 turbokompresorów. Pracę przerwało również ponad 700 pracowników filii tych zakładów w Massa Carrare na zachodnim brzegu Półwyspu Apenińskiego. Do robotników przyłączyli się także inżynierowie i kreślarze.

Strajk protestacyjny we Florencji trwał trzy godziny. Jego uczestnicy udali się pod budynek konsulatu amerykańskiego w tym mieście, aby dać wyraz swemu oburzeniu.

Agencja UPI przypomina, że ww. sobotę rząd włoski zwrócił się do administracji waszyngtońskiej żądając wyjaśnienia przyczyn wstrzymania dostawy części zamówionych w USA, zwracając uwagę, iż zamierzano je zużyć nie do turbokompresorów zamówionych przez ZSRR, ale do pomp dla niemal wykończonego już rurociągu, którym ma być dostarczony do Włoch gaz ziemny z Algierii. Agencja przypomina, iż 5 września Waszyngton zakazał firmom amerykańskim dostarczania urządzeń dla firmy „Nuovo Pignone" i jej filii „Inso", przeznaczonych do kompresorów zamówionych przez ZSRR. UPI podkreśla, iż włoskie koła przemysłowe obawiają się, że jeśli dostawy dla sybeyjskiego rurociągu gazowego miałyby być wstrzymane, to pracę mogłoby utracić ok. 2 tys. robotników firmy „Nuovo Pignone".

Tymczasem Biały Dom oznajmił w poniedziałek ponownie, iż prezydent Reagan nie zamierza zrezygnować z sankcji przeciwko syberyjskiemu rurociągowi gazowemu. Zastępca rzecznika Białego Domu, **Larry Speakes**, dał jednak do zrozumienia, że USA byłyby gotowe rozpatrzyć alternatywę do sankcji Reagana w postaci uzgodnionych z zachodnioeuropejskimi sojusznikami ograniczeń w handlu ze Wschodem. (PAP)

Pogoda

Jak nas poinformował dyżurny synoptyk dziś na Wybrzeżu zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Temperatura rano od 1 st., do 3 st., w dzień ok. 10 st. Wiatry umiarkowane, wschodnie. (o)

Import samochodów z krajów socjalistycznych
Najwięcej „Skód"

W celu wzbogacenia dostaw krajowych samochodów osobowych Polmozbyt zamówił na ten rok ok. 40 tys. samochodów wyprodukowanych w krajach socjalistycznych.

W ciągu 9 miesięcy br. Polmozbyt otrzymał z Czechosłowacji ok. 8 tys. Skód 105 i oraz ok. 2,7 tys. Skód 105 L. Pierwsze z nich przeznaczono m.in. na realizację przedpłat (w zamian za „Fiaty" 125p), a drugie do sprzedaży w eksporcie wewnętrznym. Następne dostawy „Skód 105 L" będą skierowane na realizację przedpłat dokonanych na „Polonezy".

Sporo samochodów dostaniemy w br. również z innych krajów socjalistycznych. I tak ze Związku Radzieckiego przysłano nam dotąd ok. 2 tys. „Ład" (na 5 tys. zaplanowanych na br.). W tym roku nadejdzie także ok. 3 tys. radzieckich samochodów „Zaporożec", natomiast w Rumunii Polmozbyt zamówił na br. ok 5 tys. „Dacii", przy czym nie wyklucza się, że część z nich dotrze do Polski dopiero w przyszłym roku. Polmozbyt będzie sprzedawał w br. również „Trabanty" i „Wartburgi", oferowane klientom głównie w ramach eksportu wewnętrznego. (PAP)

Dziś rozpoczęcie rozmów w Waszyngtonie
Prezydent Libanu w USA

Dziś w Waszyngtonie rozpoczynają się rozmowy przebywającego w USA prezydenta Libanu **Amina Dżemajela.** Gość zostanie przyjęty w Białym Domu, gdzie konferować będzie z prezydentem **Reaganem** i sztabem jego doradców, a następnie prowadzić będzie rozmowy w departamencie stanu i w Pentagonie.

W Waszyngtonie wiadomo jest, że Dżemajel przedstawi administracji Reagana listę libańskich potrzeb gospodarczych i militarnych i już z góry zakłada się, że lista ta dalej odbiegnie od tak możliwości, jak i chęci pomocy ze strony amerykańskiej. Prezydent Libanu chce bowiem w Waszyngtonie przedyskutować 10-letni program całkowitej odbudowy swojego kraju. Na jego realizację potrzebuje łącznie 10 mld dolarów, a więc miliard rocznie. Libańskość będzie zabiegał aby Stany Zjednoczone uczestniczyły w realizacji tego programu możliwie najwyższymi kredytami.

Głównym tematem politycznym rozmów waszyngtońskich będzie sprawa wycofania z Libanu wojsk obcych, a więc izraelskich i syryjskich. PAP

Dzisiaj w numerze:

Str. 3

MARIA LENG
O „Baltexpo" dobrze i źle

PAWEŁ M. STASZEWSKI
Z błędów — nauka i przestroga

WIACZESŁAW BATRAKOW
Czym zastąpimy ropę naftową?

• • •

Odpowiedź polska na stanowisko zajęte przez niektóre państwa wobec wydarzeń w naszym kraju

Waszyngton zaniepokojony dialogiem chińsko - radzieckim

Informacja o tym, że Moskwa i Pekin osiągnęły porozumienie w sprawie wznowienia dialogu politycznego wzbudziła poważne i nie ukrywane zaniepokojenie w Waszyngtonie. Prasa amerykańska z ostatnich dni pełna jest komentarzy i spekulacji na ten temat, a w kołach politycznych podnosza się głosy krytyki pod adresem administracji Reagana. Twierdzi się że nie przemyślana polityka tej administracji i jej flirt z Tajwanem doprowadziły do poważnych napięć w stosunkach amerykańsko-chińskich co w efekcie przyczyniło się do stworzenia sytuacji sprzyjającej otwarciu dialogu pomiędzy Pekinem i Moskwą.

Równocześnie jednak w Waszyngtonie wyraża się nadzieje, że „strona chińska w dialogu z ZSRR nie będzie zbyt gietka", co spowoduje, że możliwości porozumienia nie będą zbyt wielkie. Przypuszcza się również że zaniepokojona dialogiem chińsko-radzieckim administracja Reagana zajmie w najbliższym czasie wobec Pekinu stanowisko o wiele bardziej ustępliwe i dokona szeregu posunięć jakich się w Pekinie oczekuje, a zwłaszcza ograniczy tak kontrowersyjny również i w samym Waszyngtonie program współpracy z Tajwanem.

Iran gotów pokryć składkę USA w Międzynarodowej Agencji Atomowej

Po sobotniej zapowiedzi amerykańskiego sekretarza stanu, **George'a Shultza**, iż USA przestaną wpłacać składki na rzecz Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA) w odwet za odmowę uznania pełnomocnictw delegacji Izraela, Iran oświadczył w poniedziałek, iż gotów jest pokryć niedobór powstały na skutek amerykańskiego posunięcia w funduszach tej organizacji. Irańska agencja prasowa IRNA podała w poniedziałek powołując się na przewodniczącego Medżlisu (parlamentu) w Teheranie, że Iran gotów jest wpłacić na rzecz MAEA ok. 8,5 mln dolarów, aby uniemożliwić Waszyngtonowi narzucenie tej agencji swej polityki.

Pogróżka amerykańska wiąże się z usunięciem w dniu 24 września podczas konferencji generalnej MAEA delegacji Izraela, kiedy to większość państw członkowskich potępiła w ten sposób zniszczenie przez lotnictwo izraelskie w dniu 7 czerwca 1981 r. badawczego reaktora jądrowego „Osiris" w Iraku. (PAP)

Przed X Zjazdem Ligi Kobiet Polskich

W siedzibie KW PZPR odbyło się wczoraj spotkanie **Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet Polskich** z zastępcą członka Biura Politycznego I sekretarzem KW PZPR **Stanisławem Bejgerem** oraz sekretarzem KW PZPR **Mieczysławem Chabowskim.** Wzięła w nim udział także sekretarz Zarządu Głównego LKP **Teresa Maziarz.**

Spotkanie poświęcone było przygotowaniom do X Wojewódzkiego Zjazdu Sprawozdawczo - Wyborczego LKP, który dzisiaj w godzinach rannych rozpocznie obrady w Gdańsku. Zjazd podsumuje i oceni pracę organizacji w minionej czteroletniej kadencji oraz sformułuje program działania na lata 1982-86. Zjazd wybierze także władze gdańskiej organizacji.

W trakcie spotkania w KW PZPR uczestnicy dyskutowali o najważniejszych obecnie zadaniach organizacji kobiecej. (jog)

Zaostrzone przepisy dewizowe w Jugosławii
Dinar - jedynym środkiem płatniczym

Obok wielu interwencyjnych działań gospodarczych, takich jak np. racjonowanie benzyny, władze jugosłowiańskie wprowadziły zaostrzone przepisy dewizowe. Wynika z nich, że dewizy można przechowywać tylko i wyłącznie w bankach SFRJ. Surowo zabroniono jakiegokolwiek obrotu dewizami między osobami prywatnymi oraz między przedsiębiorstwami. Zdarzało się to ostatnio dość często: np. kolej żądała od hut opłaty w dewizach za przewóz towarów itp.). Każdy cudzoziemiec przekraczający granice SFRJ obowiązany jest niezwłocznie wymienić posiadane dewizy na dinary w najbliższym banku lub kasie zajmującej się ową wymianą. Nie wolno mu w żadnym przypadku płacić za świadczone w SFRJ usługi (np. turystyczne) w walucie obcej.

Uznając, że dinar jest jedynym środkiem płatniczym w kraju, zlikwidowano sprzedaż rodzimych wyrobów za waluty obce. Niektóre towary można będzie jednak kupować za dewizy w wyznaczonych do tego celu składach konsygnacyjnych.

Jednocześnie podkreśla się, że oszczędności dewizowe obywateli zgromadzone w bankach „są nietykalne". Potwierdzenie nienaruszalności kont ma istotne znaczenie jako, że ostatnio obserwowano zjawisko masowego wycofywania wkładów dewizowych w obawie przed ich „zablokowaniem". (PAP)

Dni Kultury Bułgarskiej

18 bm. rozpoczął się w naszym kraju cykl imprez składających się na program Dni Kultury Bułgarskiej. Jest to pierwszy urządzony w Polsce w tak szerokim zakresie pokaz osiągnięć tego bratniego kraju w dziedzinie kultury, dotychczasowe bowiem obejmowały jedynie poszczególne dyscypliny sztuki.

Z okazji Dni przybyła do Polski delegacja, na czele której stoi I zastępca przewodniczącego Komitetu Kultury Ludowej Republiki Bułgarii — **Paweł Pisarew**, zaś w jej skład wchodzą m. in. tak wybitni twórcy i artyści, jak poeta **Ewtim Ewtimow**, aktor **Georgi Georgijew-Gec** i tłumacz **Borys Damianow.**

Na spotkaniu z dziennikarzami goście poinformowali o rozwoju życia kulturalnego w ich kraju oraz o dorobku i perspektywach polsko - bułgarskich kontaktów kulturalnych.

Wręczenie nagród „Trybuny Ludu"

W Zakładach Wytwórczych Przyrządów Pomiarowych i Systemów Minikomputerowych im. Janka Krasickiego „Mera" w Warszawie odbyła się 18 bm. uroczystość wręczenia dorocznych nagród „Trybuny Ludu". Są one przyznawane za wybitne osiągnięcia w dziedzinie ideologii, działalności społecznej, kultury. Łącznie przyznano 43 nagrody zespołowe, a laureatami zostało 48 osób. Uhonorowani zostali naukowcy i społecznicy, pisarze i artyści, działacze i animatorzy cennych inicjatyw.

Przyznane w tym roku nagrody obejmują lata 1981—82. (PAP)

Waszyngton podejmuje realizację programu militarnych operacji w kosmosie

Już od wielu miesięcy wiadomo było, że administracja Reagana przygotowuje się do podjęcia realizacji co najmniej 5-letniego programu militarnych operacji w kosmosie. Polegać to ma na stworzeniu odpowiedniej struktury organizacyjnej i wyprodukowaniu oraz uruchomieniu odpowiedniego sprzętu dla wykorzystania kosmosu dla celów militarnych. Pierwszeństwo otrzymują takie dziedziny działania jak: wykorzystanie kosmosu dla działalności szpiegowskiej, dla komunikacji i nawigacji na potrzeby armii, a wreszcie stworzenie kosmicznego systemu broni antyrakietowej i antysatelitarnej.

Informacji na temat tych planów administracji Reagana było jednak niewiele i były one poukrywane w różnych publikacjach często nie zauważanych, nie docierających do rąk przeciętnego czytelnika. W tym tygodniu tę lukę informacyjną przynajmniej częściowo, zaczyna wypełniać cykl publikacji „New York Timesa" ukazujących się pod wspólnym tytułem „Prace w kosmosie w centrum zainteresowania militarnego". Publikacje tego cyklu dziennik nowojorski zaczyna następującym stwierdzeniem: „Po ćwierćwieczu na ogół pokojowych badań przestrzeni kosmicznej Stany Zjednoczone podjęły ekspansję swoich militarnych operacji w tej dziedzinie.

W ciągu najbliższych 5 lat administracja Reagana planuje szybszy wzrost wydatków na operacje w przestrzeni kosmicznej, niż wzrost jakichkolwiek innych pozycji budżetu wojskowego".

Znane są już pierwsze dane tego rodzaju wydatków. W zakończonym z dniem 21 września roku finansowym 1982 na przygotowania do operacji militarnych w przestrzeni kosmicznej wydano 6,4 mld dol., podczas gdy w tym samym roku budżet NASA, a więc agencji prowadzącej pokojowe badania kosmosu, wynosił 5,5 mld dol. Był to pierwszy wypadek, że na militarny aspekt badań kosmicznych wydano w Stanach Zjednoczonych więcej, niż na badania cywilne.

W obecnym roku finansowym, który rozpoczął się 1 października, na militarne wykorzystanie przestrzeni kosmicznej planuje się wydać w Stanach 8,5 mld. W tym samym roku budżet NASA wyniesie 6,8 mld, a więc dysproporcja wydatków militarnych i wydatków na badania cywilne stale się powiększa. Jeśli tempo wzrostu wydatków na militaryzację kosmosu zostanie utrzymane w 1988 r., a więc w ostatnim roku przygotowywanego programu, Pentagon na operacje kosmiczne otrzyma sumę około 15 mld dol.

W Pentagonie pracuje się nad utworzeniem całej struktury organizacyjnej do prowadzenia, nadzorowania, planowania i finansowania operacji militarnych w kosmosie. Jednostka nadrzędna tej nowej struktury otrzymała nazwę „Dowództwo Przestrzeni Kosmicznej" (Space Command) i została zlokalizowana na przy siłach lotniczych. Bliższe szczegóły organizacyjne tego dowództwa nie są na razie znane, a Pentagon trzyma je w tajemnicy. Można się jedynie domyślać, że poszczególne plony tego dowództwa zajmują się planowaniem i realizacją poszczególnych zadań, a więc tworzeniem kosmicznej sieci szpiegowskiej, sieci komunikacyjnej, sieci antyrakietowej i antysatelitarnej, wreszcie nawigacyjnej i topograficznej.

Wiadomo również, że ustalono pewne terminy docelowe, np. do 1987 r. ma być utworzony system antysatelitarny, a więc system przygotowany do zwalczania satelitów strony przeciwnej, czyli Związku Radzieckiego, jako iż cała operacja militaryzacji kosmosu, czego się w Waszyngtonie nie ukrywa, skierowana jest przeciwko Związkowi Radzieckiemu i — jak pisze „New York Times" — ma pozwolić Stanom na prowadzenie przeciwko ZSRR wojny bardzo konwencjonalnej, bardzo nuklearnej. (PAP)

Współpraca w rybołówstwie

W Urzędzie Gospodarki Morskiej odbyło się spotkanie przedstawicieli rybołówstwa Norwegii i Polski w ramach 6 sesji komisji mieszanej. Delegacji norweskiej przewodniczył dyrektor generalny ministerstwa rybołówstwa **G. Gundersen**, delegacji polskiej dyrektor generalny w Urzędzie Gospodarki Morskiej **M. Fila**. Przedmiotem rozmów były zagadnienia współpracy w dziedzinie rybołówstwa. Tradycyjnie strona norweska wyraziła zgodę na dokonywanie połowów przez polskie statki rybackie w granicach stref rybołówczych Norwegii w 1983 r. w uzgodnionych ilościach.

(PAP)

Dekada Pisarzy Wybrzeża

Spotkania autorskie

Jutro, 20 bm. — w ostatnim dniu organizowanej przez Woj. Bibliotekę Publiczną w Gdańsku **XIII Dekady Pisarzy Wybrzeża**, odbędą się spotkania autorskie: **JANA PIEPKI** — o godz. 8.45 w Szkole Podstawowej nr 35 (filia WBP nr 2) w Gdańsku przy ul. Wąsowicza i **WOJCIECHA WITKOWSKIEGO** — o godz. 12 w filii WBP nr 4 w Sopocie przy al. Niepodległości 876.

Tego samego dnia w klubie „Rudy Kot" w Gdańsku przy ul. Garncarskiej odbędzie się wieczór poetycki, przeznaczony dla byłej Polonii gdańskiej — z udziałem **MIECZYSŁAWA CZYCHOWSKIEGO i ZBIGNIEWA SZYMAŃSKIEGO.**

(rm)

Komunikaty Urzędu Wojewódzkiego

W związku z utrzymywaniem się od kilku dni niskich temperatur — z dniem 18 października br. rozpoczyna się ogrzewanie obiektów na terenie woj. gdańskiego zasilanych energią cieplną z sieci cieplnych lub ciepłowni użytkowanych przez jednostki gospodarki — uspołecznionej.

* * *

Od 1 października 1982 roku decyzją ministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska gmina **Nowa Karczma—Liniewo** została rozdzielona na dwie odrębne gminy. Korekta sieci gmin jest przeprowadzana na podstawie postulatów ludności przy aprobacie zainteresowanych rad narodowych.

Naczelnikiem gminy **Liniewo jest Jan Mądry** — ostatnio pracownik gminnej służby rolnej, zaś naczelnikiem gminy **Nowa Karczma** pozostał dotychczasowy naczelnik **Alojzy Szoska.**

Z prac Prezydium Rządu

● **Dokończenie ze str. 1**

bucji towarów i spekulacji. Prezydium Rządu zaleciło organom handlu oraz dyrekcjom przedsiębiorstw państwowych nasilenie akcji zaopatrywania robotników w produkty rolnicze oraz ułatwianie nabywania niezbędnych towarów przemysłowych.

Prezydium Rządu poddało ocenie działania administracji państwowej w obsłudze interesantów. Poprawie musi ulec kultura urzędowania oraz operatywność załatwiania spraw obywateli. Polecono przyspieszenie prac nad wdrażaniem ustawy o pracownikach urzędów państwowych łącznie z kodeksem etycznym w administracji. Sprecyzowane i egzekwowane będą obowiązki urzędników wobec interesantów, ze szczególnym wyostrzeniem na fakty niedbalstwa oraz lekceważenia opinii społecznej.

Zwrócono uwagę na konieczność efektywnego wykorzystywania szeroko już rozbudowanych instytucji konsultacji społecznych i doradztwa naukowego. Formy te kryją w sobie duże możliwości usprawnienia prac administracji i optymalizacji decyzji w sprawach społeczno-gospodarczych. Polecono przeprowadzenie analizy stopnia wykorzystania doradztwa naukowego i konsultacji w działalności administracji.

Kierownictwo rządu zaleciło jeszcze szersze konsultowanie z społeczeństwem wszelkich istotnych zamierzeń i decyzji organów władzy. Zalecono również zwiększenie jawności życia państwowego.

Zadania wynikające dla rządu i administracji państwowej z posiedzenia Sejmu ujęte zostały w specjalnym harmonogramie realizacyjnym. Prezydium Rządu poleciło jego uzupełnienie a następnie podanie do publicznej wiadomości.

Następnie Prezydium Rządu wysłuchało informacji ministra handlu wewnętrznego i usług oraz prezesa Narodowego Banku Polskiego o kształtowaniu się sytuacji pieniężno-rynkowej. Stwierdzono, że przy dynamicznym i w znacznej części żywiołowym wzroście przychodów pieniężnych ludności oraz ciągle niedostatecznej produkcji dóbr na potrzeby rynku nadal utrzymuje się, a nawet pogłębia dotkliwa nierównowaga pomiędzy popytem a podażą. Przedyskutowano w związku z tym i ustalono kompleks przedsięwzięć, w celu zapobieżenia niekorzystnym tendencjom w procesach rynkowych. Zmierzają one przede wszystkim do zaopatrzenia rynku w podstawową żywność, na poziomie gwarantującym co najmniej utrzymanie dotychczasowych norm z tendencją do stopniowego złagodzenia reglamentacji. Określono też środki zwiększenia dostaw obuwia i odzieży dla ludności dorosłej oraz innych artykułów przemysłowych. Prezydium Rządu wskazało również na konieczność doskonalenia działań o charakterze strategicznym, nakierowanych na przywracanie równowagi i stabilizacji rynku.

Prezydium Rządu omówiło założenia polityki podatkowej na rok 1983 i lata następne. Proponowane zmiany zmierzają do umocnienia zasad sprawiedliwości społecznej oraz zapobiegania nadmiernemu bogaceniu się w sposób nie uzasadniony wkładem pracy i przez uchylanie się od obowiązku podatkowego. W przygotowywanych projektach aktów prawnych uwzględniono postulaty zgłaszane przez robotników oraz inne środowiska zawodowe. Zalecono uwzględnienie zgłoszonych w toku debaty uwag i wniosków w dalszych pracach nad projektami aktów prawnych. Przewiduje się, że jeszcze w tym roku odpowiednia ustawa zostanie skierowana pod obrady Sejmu.

W kolejnym punkcie porządku obrad Prezydium Rządu omówiło sprawę zlagodzenia deficytu gazów tzw. mocnych w gospodarce.

(PAP)

DYPLOMATYCZNE wojaże

● **18 bm. zakończyła się w Polsce kilkudniowa wizyta oficjalna jaką — na zaproszenie ministra obrony narodowej PRL złożył w naszym kraju — głównodowodzący sił zbrojnych Libijskiej Arabskiej Dżamahiriji Ludowo - Socjalistycznej brygadier AMU BAKER JUNIS DŻABER.**

Podczas pobytu w Polsce brygadier Amu Baker Junis Dżabera omówiono problemy dalszego rozwoju wielostronnych stosunków łączących oba kraje.

● **Na zaproszenie Prezydium Sejmu przybył do Warszawy przewodniczący parlamentu Republiki Finlandii — JOHANNES VIROLAINEN.**

Jak przewiduje program kilkudniowej wizyty przewodniczący fińskiego parlamentu odbędzie rozmowy z czołowymi działaczami państwowymi naszego kraju. Spotka się też z posłami — przewodniczącymi niektórych sejmowych komisji.

Wyjazdowe obrady elbląskiego WKO w Kwidzynie

● **Dokończenie ze str. 1**

właśnie przystąpiono. I to wszystko. Warto zaznaczyć, iż uchwała RM z 14. 1. br. określiła zakończenie budowy kwidzyńskich ZCP na IV kwartał 1985 r. Tymczasem generalny wykonawca inwestycji, którym jest **Bydgoskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego** upiera się przy zmianie zadecydowanych przez rząd terminów i wydłużeniu robót o 3 lata. Z uwagi na tak duże odstępstwa — umowy dotyczące terminów przekazania do eksploatacji całego etapu drugiego nie zostały z wykonawcą zawarte i dyrekcja ZCP odwołała się do swego resortu, który powinien poinformować Radę Ministrów o zaistniałej sytuacji.

Problemem staje się też transport produkowanej w Kwidzynie celulozy do innych przetwórni, bowiem nie jest ona jeszcze przerabiana na miejscu. Jej produkcja, dzięki zaangażowaniu załogi ciągle wzrasta, natomiast PKP dostarczają zaledwie połowę potrzebnych wagonów. Innym problemem jest pogłębiający się niedostatek rąk do pracy w ZCP. Obecnie pracuje tam ok. 2400 osób, a w ciągu dwóch najbliższych lat trzeba będzie zatrudnić jeszcze przynajmniej 1600. W Kwidzynie i okolicy brakuje już zasobów siły roboczej, co zmusza kombinat do prowadzenia naboru z innych województw. Jednakże powodzenie tej akcji zależy głównie od możliwości zakwaterowania w hotelach robotniczych oraz zapewnienia mieszkań. Aktualny program zakładowego budownictwa 1500 mieszkań jest, zdaniem dyrekcji ZCP, nazbyt skromny, stąd postulat zwiększenia go o 600 mieszkań. Przekazano dotychczas dla ZCP ok. 1200 mieszkań. Władze wojewódzkie stają przed dylematem: jak sprostać potrzebom ZCP a jednocześnie zapewnić mieszkania dużej liczbie stałych mieszkańców Kwidzyna, którzy od lat żyją w nader trudnych warunkach?

W trakcie obrad WKO omawiano też sprawy dotyczące **organizacji i funkcjonowania podatkowych służb w województwie**, podkreślając ich znaczenie zwłaszcza w likwidowaniu przypadków oszustw podatkowych oraz nie uzasadnionego i nadmiernego bogacenia się niektórych obywateli regionu.

Udział w obradach wzięli m. in.: wiceminister leśnictwa i przemysłu drzewnego **Jerzy Plewa** i pełnomocnik KOK w tym resorcie gen. bryg. **Piotr Przyłucki.**

(b)

Losowanie premii samochodowych

Narodowy Bank Polski Oddział Wojewódzki w Gdańsku zawiadamia, że w dniu 29 października 1982 roku odbędzie się losowanie premii w postaci samochodów osobowych wśród właścicieli bonów samochodowych PKO (po 20 tys zł).

Losowanie odbędzie się w siedzibie Oddziału Wojewódzkiego przy ul. Targ Drzewny 1 pok. 322 III p. Początek o godz. 9.00.

W ciągu godziny przed rozpoczęciem losowania tj. od godz. 8.00 za okazaniem bonu samochodowego PKO (20 000 zł) można będzie sprawdzić swój udział w losowaniu.

Przed strajkiem — mediacja

BURZLIWY okres od sierpnia 1980 r. do grudnia ub. r. udowodnił, że przyznanie związkom zawodowym prawa do proklamowania strajku, prawa nie obudowanego trybem wcześniejszych negocjacji, spowodować może postępujący paraliż gospodarki wywoływany ciągłymi strajkami ogłaszanymi z byle powodu i bez prób rozwiązania konfliktu na innym gruncie. Świadomość tego, a zarazem potrzeba wierności porozumieniom społecznym z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia w dużym stopniu wpłynęła na wydłużenie prac nad projektem ustawy o związkach zawodowych.

Przyjęta ustawa kładzie duży nacisk na postępowanie pojednawcze. Związki zawodowe i organa administracji **zobowiązane są wszcząć rokowania, kiedy tylko spór się zrodzi, by rozwiązać go w zarodku.** Gdy rokowania te zawiodą — jedna ze stron bądź obie mogą przeprowadzić **postępowanie pojednawcze.** Właściwa będzie dlań 6-osobowa komisja, której członków wybiera związek zawodowy (jego organ i administracja według zasady równości).

Spór powierzony komisji, a obejmujący jeden zakład, powinien być rozstrzygnięty w ciągu 7 dni, zaś obejmujący więcej zakładów — w ciągu 10 dni. W wypadku nierozwiązania sporu komisja sporządza protokół rozbieżności, w którym przedstawia się stanowiska obu stron.

Trzeba zaznaczyć, że ta forma postępowania pojednawczego jest możliwa, lecz nie obowiązkowa do stosowania. Przewidziano ją, by stworzyć szansę polubownego załatwienia sprawy niejako „u źródła" i zapewne licząc na to, że dojrzałość **stron sporu, ich poczucie odpowiedzialności za wspólne dobro** będzie przesłanką szybkiej likwidacji nieporozumień, zwłaszcza o mniejszym zasięgu i charakterze.

Dalsze utrzymywanie się sporu wymaga obowiązkowego wejścia w etap **arbitrażu społecznego. Jest to właśnie jedna z instytucji zupełnie nowych w naszym ustawodawstwie związkowym.** Narodziła się ona jeszcze we wczesnym okresie prac nad założeniami ustawy, zyskując aprobatę wszystkich przedgrudniowych nurtów ruchu związkowego.

Ta forma mediacji przewiduje, że spór „jednozakładowy" rozstrzygany będzie przez kolegium arbitrażu społecznego **na szczeblu okręgowych sądów pracy i ubezpieczeń społecznych, a spór ponadzakładowy — przez takie samo kolegium przy Sądzie Najwyższym.** Ten sposób usytuowania kolegiów — przy niezawisłych sądach — pozwala żywić przekonanie, że wiele sporów ulegnie rozwiązaniu na tej właśnie drodze, bez uciekania się do strajku. W skład zespołu orzekającego kolegium arbitrażu społecznego poza sędzią — przewodniczącym wchodzić ma po 3 członków wyznaczanych przez strony. W razie potrzeby zespół może posługiwać się opiniami ekspertów.

Nie trzeba bliżej uzasadniać jak ważnym momentem jest powoływanie przez strony członków zespołu orzekającego. Powinny to być **osoby doświadczone, możliwie obiektywne i nie zainteresowane bezpośrednio sposobem rozstrzygnięcia konfliktu.** Orzeczenie kolegium — dla którego szczegółowy regulamin postępowania ustali Rada Państwa — jest **wiążące dla obu stron,** jeśli przed skierowaniem sporu do kolegium żadna ze stron nie postanowi inaczej.

Dopiero po wyczerpaniu tych prób rozstrzygnięcia — gdy okażą się one bezowocne — związek zawodowy może skorzystać z prawa proklamowania strajku.

M.St.

SPORT

Mistrzostwa armii zaprzyjaźnionych w Cetniewie

Zwycięstwo polskiej drużyny

Mocnym uderzeniem reprezentantów Armii Radzieckiej zakończyły się w poniedziałek w Cetniewie Mistrzostwa Armii Zaprzyjaźnionych w podnoszeniu ciężarów, w których startowało 64 zawodników z CSRS, NRD, KRLD, Rumunii, ZSRR i Polski. W ostatnim dniu reprezentanci ZSRR zwyciężyli w dwóch najcięższych kategoriach wagowych wywalczając pierwsze dla swojej drużyny złote medale. Dobrze też zakończyły się mistrzostwa dla reprezentantów Wojska Polskiego. W wadze ciężkiej I (100 kg) zwyciężył aktualny rekordzista świata w podrzucie Aleksander Borysenok — 405 kg. W trzeciej próbie podrzutu atakował on własny rekord świata ale tym razem ciężar 242 kg był dla niego za duży. W wadze superciężkiej triumfowali również zawodnicy ZSRR — Siergiej Didyk 430 kg przed Aleksandrem Stolarowem 412,5 a brązowy medal zdobył Robert Skolimowski (Polska) 400 kg.

Mistrzostwa stały na dobrym poziomie. Padło kilka bardzo dobrych rezultatów. Dotyczy to szczególnie ostatniego dnia zawodów, w którym startowało 4 reprezentantów ZSRR zaliczanych do światowej czołówki.

Występ reprezentantów Wojska Polskiego należy uznać za bardzo dobry, choć nie ukończyło dwuboju dwóch zawodników polskich. Polska zwyciężyła w klasyfikacji medalowej zdobywając 4 złote medale. Na drugim miejscu znalazła się reprezentacja Rumunii potwierdzając jeszcze raz — po dobrych wynikach w Lublanie — swoje uzasadnione aspiracje włączenia się do światowej czołówki. Dzięki dobrym wynikom w ostatnim dniu drużyna Armii Radzieckiej wywalczyła 3 miejsce ale składała się ona z zawodników prezentujących bardzo zróżnicowany poziom.

Klasyfikacja medalowa:

Polska	4 zł.	2 srebr.	2 brąz.
Rumunia	3 zł.	1 srebr.	2 brąz.
ZSRR	2 zł.	2 srebr.	2 brąz.
NRD	1 zł.	3 srebr.	3 brąz.
CSRS	0 zł.	1 srebr.	0 brąz.
KRLD	0 zł.	1 srebr.	0 brąz.

Żeglarskie ostatki

Na rozlewisku Wisły Śmiałej odbyły się niedawno regaty **„Zamknięcia sezonu 82"** w klasach przygotowawczych, zorganizowane przez Yacht Klub Stoczni Gdańskiej i GOZŻ.

A oto wyniki regat: **klasa „420"** 1. Wojciech Kąkol, Dariusz Matyjaszek (YK Stal Gdynia), 2. Krzysztof Brodowski, Sławomir Sławiński (YK Stoczni Gdańskiej), 3. Dariusz Stangrecki, Wojciech Leja (YK Stoczni Gdańskiej); klasa **„OK-Dinghy"** 1. Tadeusz Bartlewski (Arka), 2. Tomasz Mroczkiewicz (Wda Cz. Woda), 3. Artur Piernicki (YK Stoczni Gdańskiej); klasa **„Cadet"** 1. Sławomir Kapałka, Jacek Lejman (YK Stal Gdynia), 2. Andrzej Lenarciak, Andrzej Borucki (YK Stal Gdynia), 3. Robert Damaszke, Maciej Glosa (Zatoka Puck); **klasa „Optymist"** 1. Robert Bartlewski (Arka), 2. Robert Kresło (YK Polski Gdynia), 3. Tomasz Chamera (Arka).

(r)

W SKRÓCIE

W Poznaniu odbył się **ogólnopolski szermierczy turniej klasyfikacyjny we florecie**, z udziałem 125 zawodniczek i 2a wodników. Wśród mężczyzn zwyciężył Lech Koziejowski (Marymont W-wa), przed **Waldemarem Ciesielczykiem** (Warta Poznań). Na 8 miejscu znalazł się **Piotr Wesołowski** z AZS AWF Gdańsk. Wśród pań zwyciężyła **Jolanta Królikowska** (Marymont), przed **Krystyną Urbańską** (Baildon).

* * *

W rozegranym w Warszawie z udziałem 100 zawodniczek i zawodników z 20 klubów **II ogólnopolskim turnieju klasyfikacyjnym w badmintonie**, kilka czołowych miejsc zajęli reprezentanci z Wybrzeża. W grze pojedynczej kobiet **Ewa Zdrojewska** (Start Gdynia) była trzecia, w grze podwójnej pań Ewa Zdrojewska (Start Gdynia) i **Anna Zyśk** (AZS Gdańsk) uplasowały się również na trzecim miejscu.

(rs)

II runda europejskich pucharów

Widzew Łódź, Lech Poznań i Śląsk Wrocław w środę, stają przed szansą wypracowania sobie dogodnej pozycji do ataku na trzecią rundę rozgrywek pucharowych.

Mistrz Polski, Widzew Łódź gra w Wiedniu z Rapidem. Wiedeńskie spotkanie będzie nie tylko konfrontacją umiejętności mistrzów obu krajów, ale także — aktualnych wiceliderów rozgrywek mistrzowskich. Zarówno Rapid jak i Widzew zajmują obecnie w tabelach drugie lokaty.

Poznański Lech trafia w Pucharze Zdobywców Pucharów na Szkotów. Drużyna Aberdeen w rozgrywkach ligowych zajmuje o wiele wyższą pozycję niż poznaniacy. Zdobywca pucharu Szkocji jest na trzecim miejscu, Lech na jedenastym. Aberdeen zanotował w rozgrywkach ligowych ostatnio cenne sukcesy: wygrał w Glasgow z Celticem, następnie pokonał Dundee.

Śląsk Wrocław miał z całej trójki najgroźniejszego rywala w pierwszej rundzie pucharów. I w środę piłkarze Śląska trafiają na trudnego rywala. Servette Genewa — to aktualny lider szwajcarskiej ekstraklasy. W dziewięciu grach przegrał tylko jeden mecz i jeden zremisował. Bilans bramek: 17—3.

W Sopocie „Bursztynowa Mila"

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Sopocie organizuje **w sobotę 23 bm. ogólnopolską masową imprezę pod nazwą „Bieg Uliczny i Bursztynowa Mila".** W imprezie mogą wziąć udział wszyscy amatorzy biegania, jak również zawodnicy zrzeszeni w klubach. Przewiduje się rozegranie biegów na 5 dystansach dla różnych grup wieku. I tak młodzież do lat 15 startować będzie na dystansie 1700 m, młodzież w wieku 15 — 18 lat na dystansie 3400 m, bieg główny odbędzie się dla mężczyzn powyżej 18 lat na dystansie 6800 m, bieg kobiet powyżej 18 lat na dystansie 1 mili (1609 m) oraz bieg dla zawodników klubowych na dystansie 1 mili.

Zgłoszenia potwierdzone przez lekarza należy nadsyłać do 22 bm. pod adres MOSiR, ul. Kościuszki 25/27 w Sopocie. Przyjmowane będą zgłoszenia również w dniu imprezy w biurze zawodów przy ul. Ceynowy 5 w godz. 9 — 10.30.

(r)

Supermaraton „Calisia-82"

Supermaraton **na dystansie 100 kilometrów „Calisia-82"** organizuje 6 listopada br. Rada Wojewódzka Startu w Kaliszu. Bieg odbędzie się na trasie Kalisz — Pleszew — Czermin — Grab — Gizałki — Janków — Jastrzębniki — Skarszew — Kalisz. Start i meta na stadionie SKS Calisia. W biegu prowadzona będzie klasyfikacja w następujących grupach wiekowych w konkurencji kobiet i mężczyzn: 1—35, 33—45, 46—50 oraz powyżej 50 lat.

Każdy zawodnik, który ukończy ten supermaraton otrzyma pamiątkowy medal dyplom oraz upominki. Dla zwycięzców poszczególnych grup wiekowych organizatorzy ufundowali atrakcyjne nagrody rzeczowe oraz puchary.

„Bieg Kociewski"

Minionej soboty na 24-kilometrowej trasie wiodącej z Lubichowa, przez Borzechowo, Osowo, Leśne, Ocypel do mety w Lubichowie, odbył się I ogólnopolski „Bieg Kociewski". W imprezie wzięło udział 28 biegaczy. A oto najlepsi w poszczególnych grupach wieku: do lat 15 — 1. Grzegorz Gajdus (LZS Skórcz) 1.34,29 2. Dariusz Reimus (LZS Skórcz) 1.56,12 3. Edward Ohyrek (LZS Lubichowo) 1.56.22; powyżej 15 lat: 1. Lech Reimus (LZS Skórcz) 1.26,45 2. Lech Nadolny (Sopot) 1.26,50, 3. Wojciech Janiszewski (LZS Skórcz) 1.31,40; kobiety: 1. Grażyna Czaja (LZS Lubichowo) 2.01,07, 2. Dorota Tuszyńska (LZS Lubichowo) 2.21,38, 3. Małgorzata Kordecka (LZS Lubichowo) 2.22,55. Najlepsi otrzymali puchary, a wszyscy uczestnicy pamiątkowe dyplomy. Ponadto najstarszy uczestnik biegu 39-letni Zygfryd Liban z Tczewa oraz najmłodszy 11-letni Emil Paszek z Lubichowa otrzymali specjalne nagrody.

(rs)

Gdańska piłkarska klasa okręgowa

Drużyny gdańskiej piłkarskiej klasy okręgowej rozegrały X kolejkę rundy jesiennej. A oto wyniki: Wierzyca Starogard — LZS Elganowo 7:5 (3:1), Bałtyk II — LZS Wielgłowy 5:1 (2:1), Ogniwo Sopot — Wisła II 0:1 (0:1), Orkan Gdynia — Gedania 1:1 (0:0), Stoczniowiec II — MOSiR Gdańsk 1:2 (0:0), Lechia II — Arka II 0:4 (0:3), Zatoka Puck — Wietcisa Skarszewy 3:2 (2:1).

1. Bałtyk II	16:4	24—9
2. Gedania	16:4	17—6
3. Arka II	14:6	22—10
4. Zatoka	14:6	24—14
5. Wisła II	13:7	20—18
6. Lechia II	12:8	16—12
7. Wielgłowy	11:9	18—19
8. Wierzyca	10:10	23—23
9. MOSiR	9:11	15—21
10. Wietcisa	7:13	17—21
11. Ogniwo	6:14	12—17
12. Stoczniowiec II	5:15	11—21
13. Orkan	5:15	9—23
14. Elganowo	2:18	22—23

(W. Br.)

Odwołana nauka pływania w Gdyni

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Gdyni, w związku z decyzją miejscowego san.-epidu odwołuje kursy nauki pływania i pływanie do wolne dla dzieci do lat 16, od bywające się na krytym basenie Wyższej Szkoły Morskiej na Grabówku. Zwrot kosztów nabytych karnetów od 19 bm. w godz. 8 — 15 w siedzibie MOSiR przy ul. Bema 33, pok. 111.

MOSiR zawiadamia przy okazji, że ma jeszcze wolne miejsca na zajęcia pływackie na basenie WSM, ale tylko dla uczestników powyżej 16 lat. Zapisy w MOSiR w Gdyni.

(r)

W dniu 16 października br. zmarł nagle w wieku lat 66 mój najukochańszy mąż, brat, nasz dobry ojciec, teść i dziadek

ś. † p.

Stanisław Uziałko

Msza św żałobna odprawiona zostanie 20 bm. o godz. 9 w kościele NMP Królowej Różańca Świętego na Przymorzu.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.30 na cmentarzu na Srebrzysku.

Odszedł od nas prawy Człowiek i nasz wierny Przyjaciel.

O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

żona, siostra, córka z mężem, synowie z żonami i wnuki

Budowlany Klub Sportowy „Lechia" w Gdańsku z żalem zawiadamia, że w dniu 16 października br. zmarł

STANISŁAW UZIAŁKO

wieloletni działacz sekcji piłki nożnej naszego klubu. W Zmarłym straciliśmy człowieka pełnego zaangażowania i poświęcenia dla rozwoju sportu.

K-6996

W dniu 15 października 1982 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarł kochany mąż, ojciec i dziadek

ś. † p.

FRANCISZEK KORONA

lat 68

Pogrzeb odbędzie się dnia 20. 10. 1982 r. o godz. 13 na cmentarzu Komunalnym w Łostowicach, o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

G-32100

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 15. 10. 1982 r. zmarła nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia

ś. † p.

GENOWEFA SPIRYDOWICZ

lat 71

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 20. 10. 1982 r. o godz. 8 w kościele Świętej Rodziny w Gdańsku-Stogach.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13 na cmentarzu Gdańsk-Krakowiec.

RODZINA.

G-32092

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 października br. zmarł były długoletni pracownik Zarządu Portu Gdańsk

ANTONI SOBIESKI

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i złotą odznaką „Zasłużony Pracownik Morza".

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego

składają:

dyrekcja i pracownicy Zarządu Portu Gdańsk.

Pogrzeb odbył się dnia 18. 10. 82 r. o godz. 13 na cmentarzu Łostowice.

K-6942

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci naszego

kolegi CZESŁAWA GIBASA

zasłużonego członka Stronnictwa Demokratycznego składają Rodzinie Zmarłego

koleżanki i koledzy z MK SD w Gdańsku

G-32202

Kol. Bożenie Cejrowskiej

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

koleżanki i koledzy z ZSO nr 2 w Pruszczu Gdańskim

G-32150

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 października 1982 r. zmarł kochany mąż, ojciec i dziadek

ś. † p.

WACŁAW JASIŃSKI

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 20. 10. 1982 r. o godz. 13 w kościele Andrzeja Boboli w Gdyni-Obłużu.

Po mszy pogrzeb na cmentarzu miejscowym.

Żona, córka z rodziną.

S-10710

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 17 października 1982 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie nasza ukochana Siostra i Ciocia

ś. † p.

JADWIGA JASIENOWICZ

ur. w Wilnie

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie dnia 19 października 1982 r. o godz. 8 w kościele św. Apostołów Piotra i Pawła w Jelitkowie przy ul. Kaplicznej.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.30 na cmentarzu centralnym Srebrzysko w Gdańsku-Wrzeszczu.

Pogrążeni w głębokim smutku

siostry, brat i rodzina

G-22176

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 października 1982 r. w 63 rocznicę swoich urodzin, po długiej i ciężkiej chorobie odeszła od nas na zawsze nasza najukochańsza żona i mama

MARTA BORZĘCKA

z d. Cyrankowska

Była najlepszym człowiekiem, skromna pogodna, do ostatniego tchnienia żyjąca z myślą o innych.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie dnia 20 października 1982 r. o godz. 9 w kościele św. Jakuba w Gdańsku, ul. Łagiewniki.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 14 na cmentarzu Łostowickim.

Pogrążeni w smutku

mąż i córka.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

G-32131

Koleżance Halinie Rózickiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

współpracownicy z PSS Stołówka 6

G-32010

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

koledze Andrzejowi Łysikowskiemu

składają:

kierownictwo i współpracownicy z jednostki

G-32077

W dniu 16 października 1982 r. zmarła kochana siostra i ciocia

ś. † p.

ZOFIA KUROWSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 20 października (środa) 1982 r. o godz. 14 na cmentarzu w Oliwie.

Msza św. żałobna odbędzie się o godz. 13 w kościele św. Barbary w Gdańsku

O czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

Zespół Opieki Zdrowotnej w Pucku

ZATRUDNI:

- specjalistę chirurga, lub lekarza chcącego się specjalizować w chirurgii, a także w internie
- kierownika laboratorium analitycznego
- lekarza stomatologa do Gminnego Ośrodka Zdrowia w Krokowej.

Mieszkań nie zapewniamy. Dogodny dojazd do Trójmiasta.

Warunki płac do uzgodnienia.

Oferty prosimy kierować pod adres:
Zespół Opieki Zdrowotnej
84-100 Puck
ul. Armii Wojska Polskiego 16
lub telefonicznie — nr 73-21-46. K-6818

RSW „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH"
Oddział Gdańsk-Wrzeszcz

POSZUKUJE SPRZEDAWCÓW

do punktów sprzedaży detalicznej

w Sopocie, Gdańsku-Oliwie i Gdańsku-Wrzeszczu.

Zatrudnimy również konwojentów oraz magazynierów. Warunki płacy korzystne.

Informacji udziela Sekcja Spraw Pracowniczych Oddziału Gdańsk-Wrzeszcz, ul: Kopalniana 27, tel. 41-50-85. K-6896

MOTORYZACYJNE

SYRENĘ R-20, 1978 r., sprzedam. Leszek Szymczak, Leźno 50, 80-298 Kokoszki. G 31787

FIATA 126p, odbiór Polmozbyt, IV kwartał, sprzedam. Tel. 21-00-97, po 16. G 31722

PEUGEOTA 604 TI, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Tel. 52-28-10. G 31727

FIATA 132p, 1800, 1976 r. sprzedam. Gdańsk, Zielona 7/5. G 31749

ZASTAWĘ 1100, 1979 r., sprzedam. Gdańsk, Zielona 7/5. G 31750

SPRZEDAM

SYPIALNIĘ czeską, używaną. Tel. 41-60-88. G 31848

MELUZYNĘ kompletną oraz Bartka — robot kuchenny wieloczynnościowy. Tel. 57-09-87, godz. 8—12. G 31874

KUPIĘ

CHEMOSIL. Tel. 31-26-04. G 29800

SŁOMĘ pszenną lub żytnią. Tel. 53-14-49. G 31556

BONY PKO. Tel. 52-34-17. G 31895

BONY PKO. Tel. 38-36-26. G 30965

LOKALE

POMIESZCZENIA na pracownię metaloplastyczną, poszukuję. Tel. 32-29-38, godz. 15—18. G 31703

SŁUPSK — dwa pokoje w centrum, I piętro 54 m kw — zamienię na dwa pokoje z kuchnią w Trójmieście. Tel. 31-76-59. G-30583

PRACA

PRACOWNIKÓW(CE) do prac porządkowo-czystościowych, przyjmę. Telefon 57-16-17, godz. 17—20. G 31701

NAUKA

ASYSTENT udziela korepetycji: matematyka, fizyka, chemia. Tel. 52-27-46. G 29333

USŁUGI

CYKLINOWANIE, lakierowanie. Tel. 56-28-10. G 28788

CYKLINOWANIE, chemolakowanie. Tel. 51-64-36. G 28888

TELEPOGOTOWIE — przestrajanie sprzętu RTV. Tel. 41-24-53. G 28367

INSTALOWANIE radioodbiorników, autoalarmów w samochodach. Przestrajanie UKF. Sopot, Armii Czerwonej 55. Tel. 51-76-97. G 31154

MALOWANIE, tapetowanie. Tel. 41-06-17. G 30582

CZYSZCZENIE dywanów. Tel. 41-01-44. G 30779

POGOTOWIE telewizyjne. Tel. 58-01-69. G 38770

TAPETOWANIE. Telefon 41-39-31. G 31828

CZYSZCZENIE dywanów. Tel. 31-80-86. G 28233

UKŁADANIE parkietów, cyklinowanie, chemolakowanie. Tel. 31-26-04. G 29419

CZYSZCZENIE dywanów. Tel. 31-02-03, 31-45-96. G 30803

WYGŁUSZANIE i zabezpieczanie drzwi, żaluzje, uszczelnianie i zatrzaski okienne. Tel. 31-60-48. G 31300

PRZEPROWADZKI Tel. 41-60-94. G30893

UKŁADANIE parkietów, boazerii z materiałów własnych i powierzonych. Tel. 56-73-90. G 30315

ŻALUZJE — różne wersje. Tel. 41-13-93. G 30674

UWAGA, właściciele budynków i odbiorcy gazu w Oliwie i os. Żabianka w Gdańsku!

Pomorskie Zakłady Gazownictwa w Gdańsku informują właścicieli P.T. Odbiorców gazu w budynkach przy ul. ul. Kupały, Poznańskiej, Leszka Białego, Rzepichy, Mściwoja od nr 73, Piastowskiej, Beniowskiego, Ziemowita, Subisława, Pomorskiej 13, 14, Sztormowej, Rybackiej, od nr 3, Szyprów 11, 12, że od dnia 4. 10. 82 r. przystąpiły do prac związanych z zamianą gazu miejskiego na ziemny w Waszych budynkach. Prosimy wszystkich odbiorców o udostępnienie przyborów gazowych w celu ich przystosowania do spalania gazu ziemnego. Szczegółowe terminy prac zostaną podane w ogłoszeniach na klatkach schodowych.

Nagazowanie budynków gazem ziemnym nastąpi dnia 20. 10. 82 r. w godzinach rannych.

PZG proszą wszystkich odbiorców gazu, aby od tego dnia zachować szczególną ostrożność przy korzystaniu z urządzeń gazowych.

Zabrania się korzystania z piekarników w kuchniach gazowych i z pieców łazienkowych do czasu ich wyregulowania przez monterów PZG.

Prace wykonane przez pracowników PZG związane z przestawianiem i regulacją urządzeń są bezpłatne.

Nie zgłoszone i nie przygotowane budynki do przyjęcia gazu ziemnego zostaną całkowicie pozbawione gazu. Powyższy tryb postępowania podyktowany jest zapewnieniem bezpieczeństwa odbiorców gazu i otoczenia.

Informacji w powyższych sprawach udzielają: PZG Gdańsk, Oddział Obsługi Odbiorców — tel. 31-82-41, wewn. 147.

K-6858

FABRYKA KABLI im. M. BUCZKA

w Ożarowie Mazowieckim

WYDZIERŻAWI

obiekt kolonijny lub szkołę z internatem, co najmniej na 100 miejsc w turnusie (przewidujemy 2 turnusy) na okres 5 lub więcej lat.

Oferty prosimy kierować do Działu Socjalno-Bytowego Fabryki Kabli w Ożarowie Maz., ul. Poznańska 15, kod 05-850, tel. 58-61-80 do 31 października br., p. 221.

K-6512

Chemiczno-Poligraficzna Spółdzielnia Inwalidów „POLIPOL"

ZATRUDNI:

- specjalistę technologa przetwórstwa tworzyw sztucznych
- specjalistów ds. zaopatrzenia
- murarza
- malarza
- elektryka
- ślusarzy maszynowych i narzędziowych
- windowego
- gońca
- stolarza

Pierwszeństwo w zatrudnieniu mają inwalidzi.
Zgłoszenia: Gdańsk, ul. Wałowa 17, tel. 31-63-18 i 19.

K-6817

Czy i gdzie w przyszłości...

O „Baltexpo" dobrze i źle

OPTYMISTYCZNE prognozy dla „Baltexpo" można snuć w oparciu o opinie zebrane przy stoiskach wystawowych. Wybrałam tylko cztery.

Mówi **WIEŃCZYSŁAW BLINOW, „Sudoimport"**: — „Baltexpo" wypełniła dostrzegalną lukę w strukturze handlu zagranicznego krajów socjalistycznych nie dysponujących dotychczas w branży morskiej tego rodzaju międzynarodowym forum wymiany gospodarczej.

HERBERT FEDDERN, przedstawiciel hamburskich firm „Burmah oil" i „Castrol Marine Division": — Jestem zaskoczony dobrą organizacją wystawy. Zjawiliśmy się tu głównie po to, aby pokazać się, a nie sprzedawać. Jak się okazało, zrobiliśmy słusznie, bo na wystawie spotkaliśmy wielu z naszych stałych, a także potencjalnych klientów, którym mieliśmy okazję przypomnieć się.

MICHAEL BAXTER z angielskiej firmy „Railko": — Dostrzegam wysokie kompetencje osób odwiedzających ekspozycje i mile mnie to zaskoczyło. To musi doprowadzić do zawarcia kontraktu, a o to nam chodzi. Dobrze, wybrany został termin wystawy — październik, który nie kłóci się z terminem bardziej znanych imprez w świecie. Powinno to zapewnić organizatorom wystawy w Gdańsku stałą wysoką frekwencję fachowców.

GRUDI ATANASOW „Koraboimpex": — Pracując ponad 15 lat w branży okrętowej, czekałem bardzo na taką właśnie wystawę specjalistyczną w krajach RWPG. Polscy organizatorzy stanęli na wysokości zadania.

Chciałbym, podchodząc realistycznie do idei wystawy morskiej zacytować także dwie innego rodzaju opinie. Przede wszystkim nieporozumieniem jest pogłoska, że w ciągu tych czterech dni podpisano lub zawarto setki kontraktów handlowych. Otóż, jeśli chodzi o rzeczywiście sfinalizowane kontrakty, są to pojedyncze przypadki poprzedzone dużo WCZEŚNIEJ podjętymi rozmowami.

Wypowiada się na ten temat przedstawiciel „Centromoru" **BRUNON JAUER: — Tutaj, przeprowadziliśmy już ponad 170 ROZMÓW handlowych, podczas gdy na Targach Poznańskich, gdzie „Centromor" prowadził stoisko specjalistyczne było ich 5-6. Zawarliśmy też kilka kontraktów IMPORTOWYCH z firmami: brytyjską „Brotherhood", duńską „Sabroe" i norweską „Sperre". Rozmowy eksportowe prowadził np. „Klimor" z firmą szwedzką, a „Radmor" z szwajcarską i rumuńską.** Jednak trzeba wyraźnie zaznaczyć, że wystawa to nie forum, na którym zawiera się KONTRAKTY, w wyniku nawiązanych tutaj rozmów. Natomiast są finalizowane wcześniejsze kontakty. Wystawa ma służyć promocji wyrobów i budzeniu zainteresowania nimi oraz zawiązywaniu więzi kooperacyjnych. Jeśli tak spojrzymy na cel wystawy — to został on spełniony w stu procentach.

A oto inna, krytyczna opinia — przedstawiciela **elbląskiego Zamechu LESZKA ŻORAWSKIEGO**: — Z naszego punktu widzenia wystawa jest organizacyjnie słaba. Zamech wystawia tu model napędu okrętowego od silnika do śruby. Z ustawieniem modelu był kłopot z braku — nazwijmy to — technicznego uzbrojenia terenu. — Chodzi o transport wewnętrzny. Ulokowano nas poza główną halą, pod schodami, gdzie nawet rąk umyć nie można. Dla nas, jako producentów wyposażenia siłowni okrętowych, największym zaskoczeniem jest to, że nie wystawia w

Maria Leng

Gdańsku ani **„Cegielski"**, ani **„Zgoda"**. W obecnym układzie wystawa jest dla fachowców nieinteresująca. W przemyśle okrętowym praca wielu dziesiątków producentów składa się na wyrób, jakim jest statek i wszyscy powinni być tutaj reprezentowani, chyba że każda wystawa będzie mieć określone motto i będzie jednokierunkowa. Z mojej specjalności nie było tu nikogo, więc z kim miałem rozmawiać? Odbiorcy silników, gdyby się tu znaleźli, byliby zainteresowani naszym stoiskiem, ale czy mogą się nim interesować producenci np. łańcuchów kotwicznych?

— **Wyobrażam sobie przyszłą wystawę jako spotkanie tych co budują wyposażenie, z tymi co odbierają, a więc z armatorami i przedstawicielstwem statku np. z kapitanem i I mechanikiem.** Tego nie było. Stąd odczułem, że są to gdańskie targi tych firm, które są skupione wokół „Centromoru" i „Navimoru". I więcej jest tych, którzy chcieliby sprzedać niż kupić. Jestem inżynierem budowy okrętów, bliższa jest mi zatem ta wystawa niż Targi Poznańskie, ale nie upierałbym się tylko przy Gdańsku, jeśli nie ma warunków. Byłbym za „salonem morskim" w Polsce, ale nie w Gdańsku wyłącznie. Ograniczyłem się do wypowiedzi jako „kupiec" — prowadzić tu miałem akwizycję i jestem od handlowania, więc tak widzę tę pierwszą wystawę.

PIERWSZA wypowiedź wyjaśniająca, druga krytyczna nie mają wcale na celu zniechęcenia do organizowania wystawy w przyszłości. **Wręcz przeciwnie, zmierzają do ulepszenia jej strony organizacyjnej i wyjaśnienia czego po wystawie należy się spodziewać.** Jeśli tę pierwszą wystawę w naszych niekorzystnych warunkach gospodarczych można określić jako w sumie udaną, to chyba następna, w warunkach lepszej koniunktury (taką trzeba przewidywać) i organizowana w oparciu o doświadczenia pierwszej — powinna być już dopięta „na ostatni guzik".

Natomiast kwestię do zastanowienia i dość szybkiego rozstrzygnięcia byłoby miejsce wystawy. Niepokoi bowiem gdzieś podane „hasło", że wystawa morska powinna odbywać się co dwa lata przemiennie, to w Gdańsku to w Szczecinie.

Odezwały się tu zapewne lokalne sympatie, patriotyzmy i ambicje, a może chęć „sprawiedliwego" podziału, pomiędzy dwa główne morskie ośrodki miejskie. Różne są wypowiedzi na ten temat. Jednak jestem za przypisaniem jej do jednego miasta. Pewność, stałość — to podstawa, która w kontaktach również handlowych liczy się. Już tylko dla zwyczaju stawiam jako wzór znane w świecie stałe wystawy morskie w **Oslo, Hamburgu i Pireusie.**

Po czterodniowych obserwacjach, nie przesadzę twierdząc, że idea wystawy morskiej w Polsce chwyciła i będzie kiełkować. Pozostaje więc uzgodnić: gdzie, w jakim mieście i w jakim terminie (ten co obecnie, uznaje się za trochę zbyt późny) będzie się ona odbywać. A przede wszystkim już obecnie robić należy wszystko, aby polska oferta była nie gorsza od ofert konkurentów.

W jakim stopniu „Baltexpo-82" wpłynie na ożywienie stosunków handlowych między polskimi i zagranicznymi firmami związanymi z gospodarką morską — pokaże przyszłość. Pierwszy krok został zrobiony.

Na jeziorach olsztyńskich trwają intensywne jesienne połowy ryb. Intensywne, bowiem rybacy jeszcze przed pierwszymi mrozami chcą „uporządkować" tereny łowne.
Ryby wyłowione podczas tych porządkowych wypraw na jeziora trafiają niemal bezpośrednio do sklepów.
Na zdjęciu: brygada Jana Anećko z gospodarstwa rybackiego w Mrągowie po udanym połowie na jeziorze Czos.
CAF — STANISŁAW MOROZ

Niezależny od kogo, samorządny w czym?

Z błędów - nauka i przestroga

Wszystko, co przeżyliśmy w kraju od sierpnia 1980 r. do grudnia ub. roku było tak szybką galopadą wydarzeń następujących po sobie z dnia na dzień, często równolegle i wielowątkowo — że ogarnięcie ich chłodną oceną nie jest łatwe nawet jeszcze dziś.

ZNAMY jak gdyby dwa bieguny, czy raczej dwa wymiary określające stan świadomości społecznej w tym zakresie.

Pierwszy — to właśnie owe potoki wydarzeń, którymi zalewały nas głównie środki masowego przekazu, pragnące w miarę szybko i pełniej informować o stanie napięć w poszczególnych regionach kraju, o reakcjach władzy na działania kierownictwa „Solidarności" i odwrotnie, o setkach, tysiącach decyzji, posiedzeń, wizyt, oświadczeń, komunikatów itp. Mniej było wówczas miejsca na uogólnienie, na zastanawianie się, umysł bombardowany gradem zdarzeń, umęczony nadto szarą prozą sklepową — nie był w stanie dokonywać cząstkowych choćby ocen, dostrzegać pewnych logicznych ciągów, logicznego planu stojącego za pozornie odległymi od siebie wydarzeniami.

Wymiar drugi — to stopione w postać jednej, dramatycznej decyzji władzy następstwa „równi pochyłej", na której ustawiły cały kraj działania sił jawnie antyustrojowych, ulokowanych na zapleczu kierownictwa nowego związku, pomału zresztą wchodzących w jego statutowe struktury. Decyzją tą było wprowadzenie stanu wojennego.

Pomiędzy jednym a drugim biegunem, określającym stan naszej świadomości o sytuacji polityczno-społecznej kraju od lata 80 po jesień 81 rozpościera się cały obszar procesów, — które dziś układają się już we wspomniane logiczne ciągi, logiczny plan, choć ich uogólnienie z historycznego i socjologicznego punktu widzenia zapewne dopiero nastąpi.

Takim właśnie ciągiem pozornie rozbieżnych wydarzeń było zerwanie z 4-zmianowym systemem pracy w górnictwie, wprowadzenie wszystkich wolnych sobót, następnie zaś ciągłe niepokoje, protesty i strajki, torpedujące każdą kolejną próbę rządu skierowaną na aktywizację wydobycia, które gwałtownie spadło podcinając zupełnie podstawę polskiego eksportu. W całym cywilizowanym, zwłaszcza tym wybitnie rozwiniętym gospodarczo świecie wiadomo, że kolejne zdobycze socjalne są możliwe na gruncie pierwej osiągniętych sukcesów ekonomicznych. Ich zakres określa zakres możliwości socjalnych. Tę zasadę kierownictwo nowego ruchu związkowego zlekceważyło — bo też w gruncie rzeczy celem nie było poszerzanie statusu socjalnego robotników, lecz uderzenie w gospodarkę kraju. Uderzenie początkowo niewidoczne, a już na pewno trudne do zauważenia przez szerokie rzesze związkowców i zwyczajnych obywateli.

INNY przykład to sprzęgnięcie działań w mieście i na wsi, których celem stało się pogłębienie katastrofalnej sytuacji zaopatrzeniowej, zwłaszcza żywnościowej — i następne obarczenie winą rządu. Przeciwstawiano się usilnie ekonomicznie niezbędnej podwyżce cen detalicznych chleba i mleka. Ceny skupu przewyższały znacznie ceny detaliczne, co już samo w sobie jest anomalią. Zmuszone do dotowania państwo siłą rzeczy zainteresowane było w niepodwyższaniu cen skupu, co z kolei produkcję rolną czyniło nieopłacalną dla rolnika. W tym kierunku szła zresztą propaganda „Solidarności" wiejskiej — by rolnicy bojkotowali skup po mało atrakcyjnych cenach. Pomijając fakt świadomego otwarcia pola dla spekulacji, oferującej rolnikom ceny atrakcyjne — trzeba stwierdzić, że kierownictwo obu związków, a zwłaszcza ich ekonomiczni doradcy zdawali sobie sprawę z dokonującej się destrukcji w stosunkach miasta ze wsią, w stosunkach wieś — miasto — władza. Ale od doradców ekonomicznych (którzy zresztą milczeli w obliczu owej destrukcji) ważniejsi byli doradcy polityczni. Cała sytuacja przybliżała przecież cel ostateczny ekstremy — rozpad systemu władzy socjalistycznego państwa, władzy — która zawoli się w końcu pod ciężarem społecznego, czynnego sprzeciwu.

Przypominam te zjawiska, będące wynikiem mało dla świata pracy widocznych (w momencie „działania się") świadomych działań antysocjalistycznej opozycji „akredytowanej" na zapleczu i w kierownictwie „Solidarności" — by w toczącej się dyskusji o związkach zawodowych

Paweł M. Staszewski

zadać pytanie: związek niezależny — ale od kogo? I pytanie pomocnicze: czy istotnie celem milionów członków „Solidarności" i ogromnej rzeszy społeczeństwa było pogłębienie kryzysu gospodarczego (załamanie eksportu węgla) i kryzysu społecznego (zerwanie więzi między wsią i miastem w procesie wzajemnej kooperacji towarowo-pieniężnej)?

Jestem za taką niezależnością związków, by umiały one i miały ustawowe prawo przeciwstawić się tym decyzjom władz (ale i własnych władz), które godzą w pracownicze interesy i obniżają poziom życia ludzi pracy w sposób niczym nie uzasadniony pozbawiony ekonomicznego sensu. By umiały w trakcie partnerskich negocjacji znajdować optymalne rozwiązania w oparciu o realia, o analizę rzeczywistości, rozwiązania broniące interesów pracowników, może nawet szerzej — społecznych, ale w granicach aktualnie możliwych.

A przecież uleganie ekspertyzom nie opartym o ekonomiczne realia, tolerowanie niejasnych dla szerokich mas rzekomo „robotniczych", „społecznych" uzasadnień akcji czysto politycznych — jest niczym innym, jak drastycznym okrojeniem związkowej niezależności. Związkowej — bo o niezależność **związku** chodzi, nie zaś o niezależność jego **kierownictwa**. Faktycznie kierownictwo nowego związku, głęboko powiązane z grupą ekspertów wywodzących się z jawnej opozycji politycznej cieszyło się całkowitą niezależnością — lecz niezależnością od prawdziwych, dalekosiężnych interesów robotniczych.

Nie było bowiem żadnego robotniczego, społecznego interesu w zburzeniu pozycji Polski w światowym handlu węglem, w starganiu tradycyjnej, niemal naturalnej więzi kooperacyjnej między wsią i miastem. A przecież to właśnie było celem „doradzającej" ekstremy i cel ten w dużym stopniu został osiągnięty, zbliżając reakcyjne siły polityczne do pierwszych stopni gmachów państwowych, z drugiej zaś pogrążając społeczeństwo w coraz większym niedostatku materialnym.

W gruncie rzeczy stopień ZALEŻNOŚCI nowego, „solidarnościowego" ruchu związkowego nie od mas członkowskich, lecz od ideologii ugrupowań antysocjalistycznych, był tak znaczny, że wręcz graniczący z dyktatem. **Opornych, wątpiących, artykułujących robotnicze, a nie KOR-owskie interesy wyzbywano się szybko i bezwzględnie.**

Ów brak niezależności robotniczego pionu kierownictwa związku, jego postępujące ubezwłasnowolnienie elementami antysocjalistycznymi, zaliczyć trzeba do kardynalnych błędów związku, do przyczyn, które tak boleśnie przeobraziły nadzieje w gorycz. Nie mogą one więcej zdarzyć się w przyszłości.

Zkolei samorządność związku pojmuję jako suwerenne prawo do samodzielnego określania sposobów i metod realizacji statutowych celów, do swobodnego stanowienia ordynacji wyborczej i gospodarowania majątkiem związku, do nieskrępowanego — poza ramami statutowymi, ustawodawstwem związkowym i systemem prawnym państwa — życia wewnątrzzwiązkowego.

Przy takim rozumieniu jest sprawą oczywistą, że w burzliwym okresie posierpniowym nastąpiło jaskrawe wyjście ruchu związkowego poza ramy statutowe, także poza system prawny. Nad legalnością licznych działań można się zastanowić (organizowanie „marszów głodowych", blokad komunikacyjnych, komitetów obrony „prześladowanych za przekonania") o nielegalności części z nich można zaś mówić wprost, (zajmowanie gmachów użyteczności publicznej, blokada towarów eksportowych w portach morskich).

W toczącej się dyskusji o niezależności i samorządności związków zawodowych najważniejsze jest jednak nie to, co na ich temat się powie, czy też co się będzie deklarować — lecz to, co zrealizuje się w praktycznym działaniu. W żadnym przypadku ani niezależność, ani samorządność nie może prowadzić do osłabiania struktury państwa, spustoszeń w jego gospodarce i pogarszaniu sytuacji materialnej i duchowej społeczeństwa.

Te błędy powtórzyć się nie mogą.

Czym zastąpimy ropę naftową?

Uczeni radzieccy intensywnie pracują nad przemysłowymi metodami rozrzedzenia kopalin ciągliwych i twardych materiałów pędnych — bitumenów, węgla, łupków. Powstały już pierwsze urządzenia przemysłowo - doświadczalne, produkujące sztuczną ropę.

Powinno jej starczyć ludzkości na wiele lat po tym, gdy z wnętrza Ziemi wydobędzie się ostatnią tonę ropy naftowej. Zasoby bitumenów przewyższają zasoby ropy pięciokrotnie, a zasoby węgla i łupków — odpowiednio sto i milion razy.

Problemy, związane z wykorzystaniem bitumenów wynikają z tego, że mają one bardzo dużą ciągliwość nie występują w postaci czystej, ale nasycają skały piaskowe, znajdujące się głęboko pod powierzchnią Ziemi.

I oto znaleziono proste rozwiązanie: spalać część bitumenów pod ziemią, wpompowując tam sprężone powietrze. Wydzielające się przy tym ciepło nagrzeje warstwę do potrzebnej temperatury, a produkty spalania wytworzą nadmierne ciśnienie, wynychające rozrzedzony bitumen na powierzchnię **poprzez szyby eksploatacyjne.**

Wiaczesław Batrakow

Przy tej metodzie wydobycia, bitumen jeszcze pod ziemią poddawany jest głębokim przemianom chemicznym, a w rezultacie wzbogaca się o węglowodany lekkie, w tym także o benzynę. Po dość prostej obróbce, z bitumenu uzyskuje się także mazut spalinowy, oleje, asfalt i gaz palny. W oparciu o tę metodę pracuje już urządzenie badawczo - przemysłowe w rejonie merdowo-karmalskiego złoża bitumenów.

Zasoby łupków można uważać właściwie za niewyczerpalne. Jednak ich wykorzystanie — szczególnie obróbka chemiczna — wiąże się z poważnymi trudnościami. Nawet najlepsze łupki (np. te, które znajdują się na terenie Estońskiej SRR) zawierają nie więcej niż 10-30 procent użytecznych składników. To znaczy — po spaleniu zostawiają bardzo dużo popiołu, szkodliwego dla otoczenia.

Jednak popiół można traktować również jako cenny surowiec. Nadaje się on na przykład do wapnowania kwaśnych gleb, można z niego także produkować materiały budowlane.

Chociaż łupki stanowią główną rezerwę kopalin palnych, to w najbliższej przyszłości nie one będą głównym źródłem energii i sztucznej ropy. Wszystkie nadzieje wiąże się obecnie z wykorzystaniem węgla, którego zasoby powinny wystarczyć ludzkości na setki, jeśli nie na tysiące lat.

Czym właściwie różni się węgiel od ropy naftowej? Przede wszystkim zawiera mało wodoru, ale posiada domieszki związków azotu, tlenu i siarki, a także substancji mineralnych. Jeśli więc nasyci się węgiel wodorem, to skład chemiczny produktu okaże się zbliżony do składu ropy naftowej. Jednocześnie usunie się wszystkie niepotrzebne domieszki.

Technologiczne wdrożenie tego procesu nie jest łatwe. Nawet obecnie, gdy ceny ropy gwałtownie wzrosły, a technologia uzyskiwania jej z węgla została usprawniona, sztuczna ropa wciąż jest droższa od naturalnej. Ale już nie bawem produkcja sztucznej ropy stanie się wygodniejsza niż wydobywanie jej z ubożejących złóż. Dlatego w krajach rozwiniętych technicznie, nawet tam, gdzie są znaczne zasoby „czarnego złota", uczeni pracują nad dalszym udoskonaleniem technologii rozrzedzania węgla.

W tej chwili aparatura doświadczalna, wytwarzająca ropę z węgla, pracuje w Instytucie Kopalin Palnych, buduje się niewielkie urządzenie w kopalni **„Bielkowskaja" pod Moskwą** i największe — w **Krasnojarskiej Elektrowni Wodnej.**

Największe perspektywy, jeśli chodzi o wytwarzanie sztucznej ropy, stoją przed węglem brunatnym z Zagłębia Kańsko-Aczińskiego. Węgiel, wydobywany tu metodą odkrywkową, będzie bardzo tani — dziesięciokrotnie tańszy od węgla z Donbasu. A więc znacznie tańsze stanie się także produkowanie z niego sztucznej ropy.

Pracownicy Instytutu Energetycznego im. Krzyżanowskiego opracowali oryginalne urządzenie do przetwarzania kańsko - aczińskiego węgla brunatnego. Rozkruszony węgiel nagrzewa się we wrzącej warstwie i zamienia się w gaz i smołę, z której można potem otrzymać paliwo płynne i cenny surowiec do syntezy organicznej.

Woli towarzystwo koni

Mąż córki królowej Elżbiety II, Mark Phillips ostatnio coraz rzadziej widziany w towarzystwie swej żony księżniczki Anny, oświadczył, że zamiast oficjalnych wystąpień u boku małżonki woli zajmować się końmi i pracą na farmie...

Odpowiedź polska na stanowisko zajęte przez niektóre państwa wobec wydarzeń w naszym kraju

Podczas debaty generalnej na 37 sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ delegaci szeregu państw mówili o sytuacji w Polsce. W związku z tym stały przedstawiciel PRL w ONZ, ambasador **Włodzimierz Natorf**, korzystając z prawa odpowiedzi, złożył na forum Zgromadzenia Ogólnego NZ następujące oświadczenie:

Przemawiając w dniu 27 września, polski minister spraw zagranicznych **Stefan Olszowski** stwierdził, że delegacja naszego kraju przybyła na obecną sesję ożywiona chęcią wniesienia konstruktywnego wkładu w prace Zgromadzenia Ogólnego.

W swoim wystąpieniu minister Olszowski przedstawił temu wysokiemu forum między innymi autorytatywną informację na temat rozwoju wydarzeń w Polsce.

Wyłożył on nasz pogląd na istotę zjawisk kryzysowych i utrzymujących się trudności, wskazał na elementy poprawy sytuacji oraz nakreślił perspektywę wyjścia z kryzysu.

Uczynił to z dobrej woli, gdyż sprawy te należą do wyłącznej kompetencji władz polskich, które decydują o nich w suwerenny sposób. Możemy stwierdzić, że wystąpienie polskie spotkało się z należytym zrozumieniem ze strony przeważającej większości delegacji.

Niestety niektórzy, — wprawdzie nieliczni, mówcy, uznali za stosowne dawać własną wykładnię sytuacji w Polsce, wypaczając zarówno źródła trudności jak i charakter wydarzeń. Nosiło to niekiedy znamiona nacisku i ingerencji w sprawy wewnętrzne.

Nie jest naszą intencją rozwijanie polemik na tematy, należące do wyłącznej kompetencji naszego państwa. Byłoby poniżej naszej godności odpowiadać zwłaszcza na sporadyczne przejawy złej woli lub czysto propagandowe slogany zawarte na przykład w niektórych fragmentach wystąpienia brytyjskiego. Taką praktykę uważamy za moralnie obłudną, sprzeczną z zasadami Karty NZ, i zdecydowanie ją odrzucamy.

Moglibyśmy również oczekiwać mniej prymitywnego podejścia do problemów polskich ze strony delegacji sąsiadującej z nami Szwecji. Tym, którzy mogli kierować się źle — naszym zdaniem — pojętą troską o rozwój wydarzeń w Polsce, pragniemy odpowiedzieć, co następuje.

1) Kilku mówców powtórzyło tezy znane nam od wielu miesięcy. Nie uwzględnili oni pozytywnych zmian, które zaszły w Polsce w bieżącym roku.

Pominęli także wysiłki władz i społeczeństwa na rzecz poprawy sytuacji i konsekwentnego przeprowadzania reform oraz zamierzenia rządu polskiego na przyszłość, szczególnie w dziele porozumienia narodowego. To prawda, że nadal przeżywamy trudności. Jest również prawdą, rozumianą przez wszystkich którzy kierują się dobrą wolą, że potrzebujemy czasu, aby pokonać obecne trudności i osiągnąć nasze cele.

2) Niektórzy mówcy usiłowali, w sposób całkowicie fałszywy, widzieć w sytuacji wewnętrznej Polski przyczynę załamania się odprężenia. Przypomnijmy fakty — odprężenie weszło w fazę kryzysową znacznie przed grudniem 1981 roku. Zaczęło się ono psuć na skutek zgoła innych przyczyn i zjawisk aniżeli wydarzenia w Polsce.

Przypomnijmy kolejne decyzje rady NATO od 1976 roku, powodujące ilościowy i jakościowy wzrost zbrojeń.

Przypomnijmy konfrontacyjną, z pozycji siły, linię polityki zagranicznej otwarcie demonstrowaną przez USA. Wobec stwierdzeń głoszonych w pewnych wystąpieniach oświadczamy, że jest właśnie na odwrót, a sytuacja w świecie zaostrzyłaby się poważnie, gdyby w Polsce doszło do zasadniczego naruszenia porządku społecznego.

Środki wprowadzone 13 grudnia 1981 r. temu naruszeniu zapobiegły.

3) Polska była tradycyjnie i pozostanie zwolenniczką odprężenia, dialogu i współpracy międzynarodowej. Z szacunkiem odnosimy się do innych narodów. Jesteśmy zainteresowani kontynuowaniem i dalszym rozwijaniem dialogu i współpracy na zasadach poszanowania, suwerenności, nieingerencji w sprawy wewnętrzne i wzajemnych korzyści.

Takie stanowisko odpowiada interesom nie tylko narodu polskiego, ale i innych narodów, interesom pokoju w Europie i na świecie. Podjęcie treściwego i skutecznego dialogu zależy przede wszystkim od odważnego spojrzenia w przyszłość, a nie od skupienia się na przeszłości i wzajemnych oskarżeniach.

Dialog zależy od chęci zrozumienia partnera i ścisłego poszanowania jego suwerenności.

Najwyższy już czas przyjąć taką postawę, zacząć poszukiwać dróg stopniowej poprawy stosunków, a nie pogarszać sytuację, stosując bezprawne represje gospodarcze i składając konfrontacyjne deklaracje.

4) Polska szczególnie dzisiaj potrzebuje pokoju i zrozumienia. Jest hipokrycją ubolewanie nad rozwojem sytuacji w Polsce, a jednocześnie podejmowanie kroków politycznych i gospodarczych, które utrudniają nam przeprowadzenie zamierzonych reform i stabilizację wewnętrzną.

Oczekujemy, że te państwa zachodnie, które przyjęły politykę represjonowania Polski wykażą więcej poczucia realizmu i poszanowania dla partnera.

Byłoby to zgodne z duchem Karty, celami i zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Chcemy jednocześnie podziękować tym delegacjom, które w swych wystąpieniach, bezpośrednio lub pośrednio, dawały wyraz zrozumienia i poparcia dla Polski.

Od wielkich obiektów po opaskę brzegową

Specjaliści z **„Energopolu-4"** w Gdańsku zasłużyli się dla Gdańska i całego Wybrzeża. Oto kilka przykładów z obecnej ich działalności.

Na dalekim przedmieściu Gdańska to specjalistyczne przedsiębiorstwo przystąpiło do realizacji drugiego etapu budowy mechanicznej **oczyszczalni ścieków „Wschód"**, który poprzedza wzniesienie tak potrzebnej dla ochrony środowiska w ujściu Wisły oczyszczalni biologicznej. Skoro mowa o tego rodzaju obiektach, to warto podkreślić, iż gdański „Energopol" w dużej mierze partycypuje w realizacji **wielkiej oczyszczalni w Swarzewie** rozwiązującej w przyszłości problem fatalnych zanieczyszczeń **Zatoki Puckiej.**

Specjalistyczne ekipy przedsiębiorstwa Morskiego Budownictwa Hydrotechnicznego z ulicy Grunwaldzkiej we Wrzeszczu wchodzą wraz ze sprzętem na teren przyszłej elektrowni atomowej w **Żarnowcu.** Kontynuowane są jednocześnie przedsięwzięcia związane ściśle z gospodarką morską. Tak więc zaczyna się pracę przy nabrzeżu **Zwycięstwa na Westerplatte, modernizacji nabrzeża** rudowego w starym porcie (pierwszy etap obejmuje 300 m z zaplanowanych 800 m).

Interesująco przedstawia się realizacja ostatnich decyzji rozbudowy placów składowych węgla (do 1 mln ton) na zapleczu Portu Północnego, co się wiąże z koniecznością większego magazynowania nadwyżek „czarnych diamentów" przeznaczonych w dalszej kolejności na eksport drogą morską.

Kontynuowane są roboty przy falochronach w Ustce i **Darłowie.** Systematycznie wykonywane są usługi hydrotechniczne dla przedsiębiorstwa rybackiego **„Barka" w Kołobrzegu. W Grudziądzu, Toruniu i Bydgoszczy** fachowcy z Gdańska pomagają w układaniu ciepłociągu.

Istotną rolę „Energopol" spełnia przy zabezpieczeniu **Półwyspu Helskiego,** gdzie zakłada się (koło Kuźnicy) opaskę żelbetową wzmacnianą narzutem kamiennym.

Dodajmy, że gdańscy hydrotechnicy pracują również za granicą. „Energopol-4" bije pale pod osiedle mieszkaniowe w stolicy **Iraku — Bagdadzie.**

St. St.

Chętnych do karmienia gołębi na gdańskich uliczkach nigdy nie brakuje.
Fot. Z. Trybek

Refleksje po malowaniu

Żeby ułatwić życie!

Ostatnio przeżyłam „kataklizm": malowanie, za trzy miesięczną pensję! Malarze byli w końcu z ogłoszenia a to dlatego, że wybór okazał się ograniczony. Gdy zadzwoniłam do odpowiedniego działu w PGM w Gdyni dowiedziałam się, że wszystkie usługi już zostały u nich zlikwidowane, a jakieś może jeszcze prowadzi spółdzielnia przy ul. Reja. Faktycznie — byli tam nawet malarze akurat wolni, mogący przyjść zaraz. Ale... nie dysponowali farbami emulsyjnymi, brakowało też kolorów. Koszt malowania ok. 48 m kw. mieszkania (co miało potrwać sześć dni) oszacowano na oko na 25 tysięcy zł. Informowałam się jeszcze w jednym gdyńskim punkcie usługowym „Malowanie-tapetowanie" przy ul. Starowiejskiej. Malarze okazali się być zajęci aż do... stycznia!

Wtedy to właśnie wybrałam prywatnych. Liczyli bardzo drogo twierdząc, że gra tu rolę nie tyle koszt robocizny, lecz głównie materiału i wysokość podatków jakie zmusze ni są płacić w swoim cechu. Byli zdyscyplinowani: przychodzili o ósmej, kończyli o 16. Malowali cztery dni. Pozostawili kilka niedoróbek, które usunęłam sama przy pomocy zostawionych mi farb. Miejsce malarzy zajęli cykliniarze. Pracowali równie szybko, z dwoma pokojami uporali się w siedem godzin. Policzyli 150 zł od m kw. (z chemolakowaniem kosztowałoby 350 zł od m kw.). Byłabym nawet zadowolona z ich pracy, gdyby nie to iż nazajutrz odkryłam w paru miejscach na nowo pomalowanych ścianach ślady otarć cykliniarki oraz widoczną rysę na szafie. Doszłam wówczas do wniosku, że nasi fachowcy nie mają żadnego interesu w tym (ani wrodzonych cech pedanterii) żeby uszanować pracę poprzedników, a przede wszystkim ogromny wydatek właścicielki na remont mieszkania.

Wkrótce okazało się, że wciąż „wszystko przede mną", że tzw. wielkie usługi za duże pieniądze, to jeszcze nic: można zdobyć fachowców i pracują przynajmniej szybko (jeśli nie najstaranniej). Najgorzej jest natomiast z usługami drobnymi. Do świadczenia tychże nie skaperuje się nikogo nawet za duże pieniądze. Nikomu (no może komuś o kim nie wiem) nie opłaca się w ogóle przyjść aby przynajmniej obejrzeć moją uszkodzoną szafę, a co dopiero naprawić! Przecież z tym można żyć: taki drobiazg — kawałek odłupanej politury, przybrudzona tapicerka... kto by się tym przejmował! Renowator w komisie meblowym (nękałam go kilkakrotnie) ma swojej pracy w bród, na kilka najbliższych miesięcy, i niczym go skusić nie można było. Zaś stolarz? Mógłby, a jak że wykonać gotowe szafki, półki czy ramy okienne, ale „załatać" szafę? — Nie można też nikogo namówić (prócz domowników lub uczynnego sąsiada, jeśli mają akurat takie talenty) do innych drobnych prac np. elektrycznych czy ślusarskich.

Będąc przy usługach drobnych nie można nie wspomnieć o tych innego typu, nie remontowych. Bo z reguły u krawca czy kuśnierza (mimo że na wystawie jego pracowni tkwi tabliczka „Usługi dla ludności") nie da się ubłagać o przycięcie kawałeczka zamszowej kurtki i przeszycie jej, o zszycie skórzanego pufa, wszycie zamka do kozaków, sklejenie butów (brakuje ponoć odpowiednich, najczęściej zagranicznych klejów) itd. Każdy z nas ma podobne problemy, jeśli nie teraz, to będzie je miał na pewno w niedalekiej przyszłości, gdyż wszystko wskazuje na to, że mniej będziemy kupować nowych, a częściej „łatać" stare rzeczy. To też dobrze byłoby, żeby Cech Rzemiosł Różnych stawiał przede wszystkim na takie sterowanie rzemiosłem by skierowało ono swoje zainteresowania głównie na zaspokajanie najważniejszych potrzeb ludności, czyli na poważniejszy niż dotąd rozwój usług drobnych, zamiast produkcję opłacalnych, lecz nie najpotrzebniejszych wyrobów gotowych.

MAGDA RALSKA

Antykwariat Współczesny znowu czynny

We Wrzeszczu przy ul. Marchlewskiego 5 otwarty został po remoncie ANTYKWARIAT WSPÓŁCZESNY.

Księgarnia ta skupuje i sprzedaje używane książki, broszury i albumy wydane po 1944 r. (z wyjątkiem podręczników szkolnych i skryptów akademickich).

Antykwariat „Domu Książki" czynny jest codziennie od godz. 11-19, zaś skup odbywa się od poniedziałku do czwartku w godz. od 11-13 i od 15-17.

BEZ PRĄDU

Zakład Energetyczny Rejon Gdynia zawiadamia, że w związku z konserwacją urządzeń energetycznych nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej:

20 bm. w godz. 8 — 15 — ul. Warszawska do nr 16 (parzyste), do nr 13 (nieparzyste); ul. Słupecka, ul. Urszulanek, ul. Wolności do ul. Podlaskiej, ul. Karpacka, ul. Czerw. Kosynierów nr 1—15 i nr 4, ul. Podjazdowa (bloki kolejowe).

Dnia 21 bm. w godz. 8—15: ul. Migały nr 9—13, 29—35, 42, 43—53, ul. Starowiejska 42-58, 37-47, Areszt, ul. 3 Maja 14 i 14a, ul. Dworcowa (strona nieparzysta).

Sygnały i odpowiedzi

31·45·17

● Od lokatora mieszkania nr 6 domu przy ul. Polanki 132 A w Oliwie otrzymaliśmy sygnał w sprawie wymagającego naprawy dachu. O wykonanie tego remontu nasz czytelnik zabiegał kilkanaście miesięcy. Wreszcie, a było to miesiąc temu zjawili się dekarze. Od tej pory, twierdzi nasz rozmówca trwa „niby" praca. Dzieje się niewiele a zima tuż-tuż.

W ROM przy ul. Armii Polskiej zasięgnęliśmy informacji u pani majster nadzorującej m. in. również ten remont. Wyjaśniła nam ona, że dach pierwotnie miano tylko pokryć papą. Po zerwaniu starego pokrycia okazało się jednak, że zakres robót musi być większy, trzeba bowiem wymienić tzw. odeskowanie. Z jednej strony już je wymieniono. Zabrakło potem desek i prace przerwano. Wczoraj miały one być już kontynuowane, ponieważ nadeszła oczekiwana partia desek.

● Mieszkańcy domu przy ul. Kowalskiej 9 w Gdańsku skarżą się na brak oświetlenia w klatce schodowej.

Skontaktowaliśmy się z ROM przy ul. Czopowej. Przyczyną braku światła jest — jak się dowiedzieliśmy — uszkodzenie automatu schodowego, nie zaś zużycie żarówek, jak to twierdzili czytelnicy. Automatów takich obecnie nie ma, a w związku z tym naprawa oświetlenia nie jest właściwie możliwa. Obiecano nam jednak wysłać do budynku przy ul. Kowalskiej fachowca i raz jeszcze zastanowić się, jak pomóc lokatorom.

● Lokatorom bloku przy ul. Amundsena 5 B w Pieckach-Migowie dale się mocno we znaki brak ciepłej wody. Po południu a także w soboty i niedziele zamiast wody ciepłej otrzymują oni wodę zimną. Dotyczy to głównie mieszkańców wyższych pięter.

W administracji powiedziano nam, że od paru dni istotnie notuje się kłopoty z ciepłą wodą na osiedlu, co wiąże się z próbami ogrzewania i napełnianiem sieci na dolnych trasach przez OPEC. OPEC ponadto od pewnego czasu dostarcza wodę o niższych parametrach, która w czasie zwiększonego poboru dociera na wyższe piętra prawie zimna. Ostatnie zażalenie lokatorów domu przy ul. Amundsena odnotowane w rejestrze administracji pochodziło z pierwszej dekady września. Potem sygnałów takich nie było. Cała instalacja i wężownica są w tym bloku sprawne.

● Pierwsi lokatorzy domków przy ul. T. Wendy w Osowej ciągle nie mają gazu, choć minęło już pół roku od chwili przeprowadzenia przez gazownię tzw. próby szczelności. Wypadła ona pomyślnie, ale gazu do domków Własnościowo-Lokatorskiej Spółdzielni w Osowej nie doprowadzono. Istniejąca bowiem w tym rejonie stacja redukcyjno-pomiarowa ma ograniczoną zdolność i Pomorskie Zakłady Gazownictwa postawiły spółdzielni warunek zmiany rur doprowadzających gaz do domków prywatnych. Spółdzielnia zaś nie chce obciążać dodatkowo swych członków nowymi kosztami. Tymczasem próby szczelności także kosztują — przypominają mieszkańcy domków spółdzielczych, którzy ciągle pozbawieni są gazu. Wkrótce odbędzie się za pewne kolejna próba szczelności, a przetargi trwają.

Tyle — relacja czytelników. Sądzimy, że sprawa znajdzie szybko pomyślny finał, że obie strony dojdą do porozumienia, a o ostatecznym rozwiązaniu zostaniemy poinformowani.

Przypominamy czytelnikom, że dziś czekamy na ich telefony w godz. 11-13.

O tym warto wiedzieć

● **19 bm. o godz. 10 w KMPiK** w Gdańsku przy ul. Długiej 35 — pokaz bajek dla dzieci przedszkolnych.

● **Dziś o godz. 18 w Klubie** Muzycznym przy ul. Ogarnej 27 — prezentacja nagrań Leonarda Cohena z płyty „New skin the old ceremony".

● Dziś o godz. 19 w KMPiK w Sopocie przy ul. Boh. Monte Cassino 57 — recital Tadeusza Woźniaka.

● **W związku z robotami to**rowymi w nocy z 19/20 bm. za tramwaj linii 90 od pętli Przeróbka do Stogów kursować będzie autobus.

● **Sopocki KMPiK organizu**je kursy jęz. obcych: angielskiego i niemieckiego. Informacje i zapisy w I LO Sopot, ul. Książąt Pomorskich 16, tel. 51-14-93 w godz. 15—19.

● **Zarząd Koła ZIW w Gdań**sku, ul. Sienkiewicza 98 prosi inwalidów wojennych, wojskowych oraz podopiecznych — członków koła o zgłaszanie się (wraz z legitymacją związku) po odbiór mąki — odżywki w terminie do końca października br. Mąka-odżywka wydawana jest w każdy poniedziałek, środę i piątek w godz. 15—18. Po tym terminie mąka-odżywka nie będzie wydawana.

● Dom Kultury AO-1 przy ul. Opolskiej 1 informuje, że 19 bm. o godz. 18.30 rozpoczną się zajęcia kursu jęz. niemieckiego II st., 20 bm. o godz. 18.30 — kursu angielskiego I st., a o godz. 17.30 — kursu angielskiego II st.

● **WPK informuje że 20 bm.** w godz. 8—22 autobus linii 178 nie będzie kursował z powodu zamknięcia dla ruchu ul. Łanowej.

Drugi dzień telefonicznego dialogu

Gdańszczanie o handlu i usługach

Wczorajszy dzień upłynął znowu pod znakiem rozmów przedstawicieli władz miasta oraz dyrekcji przedsiębiorstw z mieszkańcami. Tematem tej drugiej tury rozmów zapoczątkowanych przy redakcyjnych telefonach w ubiegły piątek były zagadnienia związane z handlem, usługami i rzemiosłem na terenie Gdańska. I tym razem przy naszych telefonach zasiadło kilkunastoosobowe grono osób najbardziej kompetentnych, które przez dwie godziny cierpliwie słuchało wszelkich uwag, wniosków i skarg dotyczących funkcjonowania placówek handlowych i usługowych, skrzętnie notując wszystkie te cenne sygnały. Niestety, było ich mniej niż w piątek, kiedy to hasło dnia brzmiało: gospodarka komunalna. Nasi wczorajsi goście odbyli wprawdzie kilkadziesiąt rozmów, lecz spodziewaliśmy się większego zainteresowania tak przecież ważnymi, a w wielu przypadkach wręcz newralgicznymi sprawami. Okazja do takiej rozmowy zapewne szybko się nie powtórzy; niech zatem żałują ci wszyscy, którzy z niej nie skorzystali. Bezpośredniej, konkretnej wymiany zdań nie zastąpi przecież ani korespondencja, ani interwencja za pośrednictwem redakcji. A z doświadczenia wiemy, że zarówno w redakcyjnej poczcie jak i telefonicznych sygnałach tematy handlowe zajmują jedno z pierwszych miejsc.

Z naszymi wczorajszymi gośćmi można było mówić o wszystkim, co dotyczy handlu i usług. Do dyspozycji czytelników oddali się bowiem: prezes gdańskiej PSS **Włodzimierz Komarnicki**, i wiceprezes **Kazimierz Kiedrowski**, dyrektorzy: **Edward Malata** (artykuły żywnościowe pozamagazynowe), **Teresa Kośmider** (zakłady gastronomii), **Zdzisław Franek** (hurt), **Eugeniusz Lipiński** (Zakład Produkcji Piekarskiej) i **Ewa Hyla** (art. nieżywnościowe).

WPHW reprezentowali: dyrektor ds. handlowych **Ryszard Klimaszewski** i dyrektor filii gdańskiej **Tadeusz Musiał**. Przy telefonach dyżurowali również: **Zbigniew Jastrzębski** — dyr. handlowy „Ruchu", **Ryszard Dietrich** — prezes RSOP „Wybrzeże", **Teresa Krystman** — wiceprezes OSM „Maćkowy" i **Edward Przybyłowski** — dyrektor Przedsiębiorstwa Handlu Opałem i Materiałami Budowlanymi. Nie zabrakło oczywiście także przedstawicieli miejskiej administracji z prezydentem **Kazimierzem Rynkowskim** i kierownikiem Wydziału Handlu i Usług — **Brunonem Gulikiem**.

Wbrew przewidywaniom nasi czytelnicy nie zgłosili uwag pod adresem tak często na co dzień krytykowanego zakładu w Maćkach, nie mieli też zastrzeżeń co do działalności sklepów RSOP i nie poruszali tak nabrzmiałego problemu jakim jest w Gdańsku jakość i zaopatrzenie w pieczywo. Dyrektor PHOiMB przyjął zaledwie jedną sprawę interwencyjną (notabene z Sopotu) w związku z niedotrzymaniem terminu dostawy węgla. Szef handlowy „Ruchu" otrzymał kilka pytań, które dotyczyły możliwości rozszerzenia asortymentu wyrobów tytoniowych. Pod nieobecność przedstawicieli kierownictwa Polmozbytu, obowiązek wysłuchania skargi na pracę stacji obsługi przy Miałkim Szlaku, zanotowania faktów podanych przez niefortunnego klienta spadł na WPHW. Należy się spodziewać, że za skargą tą pójdzie kontrola placówki.

NAJWIĘCEJ problemów i spraw indywidualnych kierowali nasi czytelnicy do kierownictwa „Społem", WPHW i Wydziału Handlu UM. Raz jeszcze np. powrócono w wypowiedziach do godzin pracy sklepów, proponując skrócenie czasu działalności „Delikatesów". Wnioskowano też ograniczenie sprzedaży alkoholu w sklepach otwartych do wieczora, postulowano zniesienie przywilejów przy zakupie mięsa w soboty oraz sprzedawanie części towaru przed, a części po południu. „Społem" skieruje w tych kwestiach pisma do WHiU, odbędzie też w najbliższym czasie spotkanie z działaczami Komitetu Osiedlowego z Suchanina, którzy interweniowali w sprawie rozszerzenia sieci placówek i poprawy zaopatrzenia osiedla.

Poddany przez czytelników pomysł wprowadzenia sprzedaży mąki ziemniaczanej zamiennie za mąkę zwykłą trzeba od razu było określić jako nierealny.

Do kierownika WHiU UM skierowano m. in. kilka pytań w związku z przedłużającą się realizacją pawilonu handlowo-usługowego na osiedlu Piecki-Migowo, skargę na wysokość cen usług kaletniczych wykonywanych przez Sp-nię „Westerplatte" i prośbę o ponowne rozpatrzenie podania emeryta o przydział pralki.

Przedstawiciele WPHW musieli natomiast odpowiadać na rozmaite pytania. Znaczna ich część dotyczyła usług, przy czym czytelnicy podawali konkretne przykłady niesolidności i nierzetelności placówek usługowych (nieterminowa naprawa odbiornika telewizyjnego, nieprzyjęcie odkurzacza do reperacji) sygnalizowali też problemy z naprawami pralek automatycznych, (sprawę rozwiąże uruchomienie servisu „Pre domu" na Żabiance w I kwartale przyszłego roku) i z działaniem anten tv zainstalowanych przez zakład WPHW na osiedlu przy ul. Chylońskiej. Kwestionowano również ceny usług rtv i sprzętu zmechanizowanego oraz jakość usług oftalmicznych.

Najwięcej kontrowersji wzbudzają — jak wykazały rozmowy z czytelnikami — decyzja o sprzedaży kuchni gazowych tylko dla MM lub na talony (rozmówcy kwestionowali sens zaopatrywania młodych małżeństw w kuchnie gazowe), podobnie jak przyjęta przez WPHW zasada sprzedaży mebli wyłącznie w kompletach.

Był poza tym sygnał na temat braku na rynku butów niektórych rozmiarów, pytanie o przyczynę sprzedaży radioodbiorników „Amator" bez kolumn głośnikowych i o to, dlaczego WPHW zaopatruje rzemiosło w tak niewielkiej skali, preferując głównie zakłady współpracujące z przedsiębiorstwem.

Odpowiedzi na tego typu pytania wydają się czasem oczywiste, lecz mimo to dobrze, jeśli można poprosić o nie najlepiej zorientowanych, otrzymując wyjaśnienia wyczerpujące i kompetentne. Zapewne też dlatego nasza dwudniowa wspólna akcja miała duże powodzenie. A.J.

Uniwersytet III Wieku — w nowym roku akademickim

W auli Wydziału Humanistycznego UG odbyła się już po raz czwarty inauguracja roku akademickiego na Uniwersytecie III Wieku, funkcjonującym od 3 lat przy Wojewódzkim Ośrodku Gerontologicznym w Gdyni. Otwarcie uroczystości dokonał przewodniczący Rady Naukowej uniwersytetu, a jednocześnie dziekan Wydz. Humanistycznego UG — prof. dr hab. **Wacław Odyniec**, witając gości oraz słuchaczy gdańskiego i gdyńskiego oddziału tej uczelni dla seniorów.

W inauguracji uczestniczyli m. in. przewodniczący MRN w Gdańsku i członek Rady Naukowej Uniwersytetu doc. **Wiesław Gruszkowski**, dyrektor Woj. Ośrodka Gerontologicznego dr **Helena Kurowska**, a także przedstawiciele instytucji, wspierających działalność uniwersytetu, w tym zwłaszcza Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mieszkaniowych i Polskich Linii Oceanicznych.

Po wystąpieniu prof. dr. hab. Wacława Odyńca oraz przewodniczącego MRN w Gdańsku dr. Wiesława Gruszkowskiego odbyła się symboliczna immatrykulacja nowo przyjętych „studentów", podczas której wręczono indeksy ich przedstawicielom: **Walentynie Sulimowicz, Barbarze Modzelewskiej i Władysławowi Konopackiemu.**

Wykład inauguracyjny pt. „W kręgu Heweliusza" wygłosił doc dr hab. Andrzej Januszajtis, a następnie opiekun oddziału gdańskiego — **Maciej Konopacki** omówił cele funkcjonowania tej placówki i najbliższe plany jej działalności, która obecnie zbiega się z obchodzonym właśnie Międzynarodowym Rokiem Seniora.

Uroczystość zakończył koncert muzyczno-poetycki, w którym wystąpili: aktorka Teatru Wybrzeże **Kira Peplowska** i studenci Wyższej Szkoły Muzycznej w Gdańsku — **Elżbieta Karpe i Marek Kruszyński**.

Słuchaczom Uniwersytetu III Wieku życzymy zadowolenia z kontynuowania edukacji, a wszystkich zainteresowanych tego rodzaju kształceniem kierujemy pod nr telefonu 24-15-59. (abc)

Inauguracja roku szkolenia partyjnego w GSR

W sali gdańskiego Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki odbyła się inauguracja roku szkolenia partyjnego w Gdańskiej Stoczni Remontowej. Nowy rok szkolenia zainaugurowany został wykładem nt. „Tradycje polskiego ruchu robotniczego a obecne zadania partii", który wygłosił doc. **Czesław Demel**.

W obecnym roku szkoleniowym dla kandydatów i członków partii w GSR organizowane będą szkolenia dla kandydatów partii w oparciu o szkolenie prowadzone przez Komitet Dzielnicowy PZPR, wykłady w ramach Wojewódzkiego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu, szkolenie masowe w formie zebrania dyskusyjnego dla wszystkich członków partii. Ponadto przewiduje się zorganizowanie szkolenia dla członków egzekutyw OOP z zakresu metodologii pracy partyjnej, psychologii i ideologii.

Obecny na „inauguracji" aktyw partyjny stoczni miał okazję zapoznać się z prezentowaną w sali gdańskiego klubu wystawą obrazującą 100-lecie polskiego ruchu robotniczego. (JU)

Seminarium filmowe

Dyskusyjny Klub Filmowy im. Zbyszka Cybulskiego zaprasza wszystkich zainteresowanych do Klubu Studentów Wybrzeża „ŻAK" w dniach 19.10.-22.10. br. na kolejne seminarium filmowe, tym razem poświęcone jednemu z najbardziej enigmatycznych i fascynujących kierunków w sztuce XX wieku: — niemieckiemu ekspresjonizmowi i jego odbiciu w kinie.

Na program seminarium złoży się 11 filmów niemieckich powstałych w latach 1913-1925, a więc w okresie niemego kina.

Pokazy uzupełnione zostaną referatami wybitnych znawców problematyki tego kierunku, którzy będą próbowali odpowiedzieć na pytania związane z jego genezą, wpływem na kulturę europejską, na politykę i znaleźć jego odzwierciedlenie we współczesnym kinie światowym.

Przewidziane jest także podsumowujące forum dyskusyjne w ostatnim dniu seminarium, tj. 22 bm.

Potrzebny Sherlock Holmes

Cała historia zaczęła się bardzo banalnie. W dniu 8 czerwca br., wpłaciłam na poczcie Gdynia 1 celem przekazania do Łodzi sumę 1000 zł. Dopłaciłam 15 zł kosztów pocztowych i uważałam sprawę za załatwioną.

Ach, jakże byłam wówczas młoda i naiwna! Dziś w październiku wiem już, że poczcie gdyńskiej ufać nie można. Bowiem 19 lipca otrzymałam z Łodzi wiadomość, że pieniądze nie nadeszły. To się może zdarzyć, nie w tym sęk. Sęk jest w metodzie, zastosowanej dla załatwienia reklamacji, którą złożyłam 19 lipca, czyli tego samego dnia, kiedy dowiedziałam się o stracie.

Cóż więc uczyniła poczta, odpowiedzialna przecież za powierzone jej pieniądze? Absolutnie nic. Już cztery miesiące poszukuje winnego i w żaden sposób nie może go znaleźć. Nie jestem pocztowym fachowcem, ale przypuszczam — i chyba słusznie — że do Łodzi nie wysłano mego tysiączłotowego banknotu, wpłaconego do kasy pocztowej, a jedynie wydano polecenie wypłaty. Czy może rozpłynąć się w nicości takie polecenie? Widocznie może, bo poczta szuka wciąż jeszcze — pieniędzy czy sprawcy ich zaginięcia trudno powiedzieć.

Pozostaje faktem, że poczta nie czuła się odpowiedzialna za powierzone jej pieniądze, bo zgodnie z przyzwoitością i handlową uczciwością przede wszystkim należało pokryć stratę klienta, a potem dopiero dochodzić własnych praw do utraconych pieniędzy.

Wiemy wszyscy, że cztery miesiące temu można było za 1000 zł kupić znacznie więcej niż dziś. Wiemy, też, że przez ten czas w PKO rosłyby procenty. Ale co to wszystko obchodzi pocztę? Normalka: **wina poczty — strata klienta.** tom

Wystawa poświęcona Franciszkowi Sędzickiemu

Piewca Kaszub i orędownik ich polskości

W sali wystawowej Gdańskiej Biblioteki PAN można oglądać ekspozycję poświęconą Franciszkowi Sędzickiemu — w stulecie urodzin znakomitego twórcy literatury kaszubskiej i zagorzałego bojownika o polskość tego regionu pod zaborem pruskim.

W wydanych w 1911 r. w Kościerzynie „Dumkach z koszubskich pól" (książka znalazła się na indeksie władz pruskich) F. Sędzicki pisał:

Gdzie dom jest mój, gdzie
strona ma?
Tam gdzie szumi sine morze
Pług skrwawioną ziemię porze
A bałtyckich gorów szczyt
Narodowy strzeże byt:
To Kaszuby, kraj nasz luby.
Ziemia polska! — Tam dom mój.

Franciszek Sędzicki urodził się 11 marca 1882 r. w Rotębarku koło Kościerzyny — jako siódme dziecko rolnika Jana Sędzickiego. Ukończył kościerskie gimnazjum, które słynęło z antypolskiego nastawienia. W czasie nauki zaczął interesować się szczególnie polskością Kaszub. Wtedy też powstały pierwsze wiersze — pisane na wzór pieśni kościelnych i świeckich (tzw. frontówek). O antypolskiej propagandzie w Kościerzynie i próbach przeciwstawiania się jej napisał wymownie w życiorysie, którego oryginał znalazł się na wystawie w Gdańskiej Bibliotece PAN.

Ekspozycja, którą można oglądać w dni powszednie w godz. 8-19.45, a w wolne soboty — w godz. 9-13, ukazuje różne aspekty działalności Sędzickiego. M. in. umieszczono w niej egzemplarz wydanego przed I wojną światową w Gdańsku pisma „Drużba" (noszącego podtytuł „Pismo dlô polsciéch Kaszubów"). W tejże „Drużbie" ukazał się w 1905 r. pierwszy wiersz drukowany Sędzickiego pt. „Pręc". Wydał potem kilka książek o Kaszubach. Był też publicystą. Należał do Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich. W 1908 r. założył i redagował w Kościerzynie miesięcznik „Gryf" z podtytułem „Pismo dla spraw kaszubskich". Współpracował z licznymi polskimi czasopismami. W zamieszczonym w „Gońcu Pomorskim" „Głosie przestogi" potępił regionalny separatyzm.

Wystawa, do której eksponaty zgromadzono ze zbiorów własnych Gdańskiej Biblioteki PAN, Józefy Sędzickiej i dr. Jerzego Knyby z Kościerzyny — ukazuje nie tylko działalność pisarską i publicystyczną F. Sędzickiego. Pokazano na niej również namalowane przez niego interesujące akwarele, a także pamiątki świadczące o bogatej działalności społecznej. Był m. in. współorganizatorem Towarzystwa Czytelni Polskiej w Kościerzynie w 1909 r.

Zdjęcia z pogrzebu (zmarł w Gdańsku 19 kwietnia 1957 r.) świadczą o dużej sympatii, jaką cieszył się wśród społeczeństwa Wybrzeża. W 1973 r. odsłonięto w Kościerzynie popiersie F. Sędzickiego (dłuta Wawrzyńca Sampa); nazwano też jego imieniem jedną z ulic w tym mieście i hufiec ZHP.

Wystawa będzie czynna do końca listopada br.

(mm)

Zgubiono-znaleziono

Mężczyzna, który w nocy z 12 na 13 bm. zostawił w taksówce pierścień może odebrać zgubę w Gdyni, ul. Pancerna 7.

Co, gdzie, kiedy?

Teatry

GDAŃSK, Wybrzeże, Zemsta, g. 17.
GDYNIA, Dramatyczny, Testariada, g. 19.
ELBLĄG, Dramatyczny, Ania z Zielonego Wzgórza, g. 17.

Kina

GDAŃSK, Leningrad, Dolina Issy, pol., od 18 l., g. 15, 17.30, 20. (Z filmem na ty) **Kosmos,** Koziorożec 1, USA, od 15 l., g. 16, 18.15. Kameralne — Żak, Coma, USA, od 18 l., g. 15.30, DKF „Niemiecki ekspresjonizm filmowy", g. 17.30, Drukarz, Krzyżacy, pol., g. 16.15; Mandingo, wł.-USA, od 18 l., g. 19. Gedania, Żona dla Australijczyka, pol., g. 15.30, 17.15, 19. Watra — Dom Harcerza, nieczynne.
NOWY PORT, 1 Maja, Krab i Joanna, pol., od 15 l., g. 16, 18.
WRZESZCZ, Bajka, Debiutantka, pol., od 18 l., g. 16, 18, 20. Znicz, Znachor, cz. I i II, pol., od 12 l., g. 17, 19.30. Zaspa, niecz. Zawisza, niecz.
OLIWA, Delfin, Akcja Salamandra, rum-wł., od 15 l., g. 17, 19.
SOPOT, Bałtyk, Mężczyzna niepotrzebny, pol., od 18 l., g. 17, 19. **Polonia,** Teheran 43, radz., od 15 l., g. 16, 19.
GDYNIA, Warszawa, Agonia, radz., od 18 l., g. 16, 19. Atlantic, Czas Apokalipsy, USA, od 18 l., g. 17, 19.30 — seanse zamknięte (Z filmem na ty), Goplana, Zaczarowany pierścień, NRD, g. 15; Człowiek klanu, USA, od 18 l., g. 17, 19.
OBŁUŻE, Marynarz, W obronie własnej, pol., od 18 l., g. 16.30, 18.15.
ORŁOWO, Neptun, Zemsta po latach, kanad., od 15 l., g. 16, 18.
GRABÓWEK, Fala, Droga szkieletów, rum., od 15 l., g. 16.30, 19.
CHYLONIA, Promień, Pogańska madonna, węg., od 15 l., g. 16.30, 18.30.
PRUSZCZ, Krakus, Jad węża, czes., od 15 l., g. 16.30, 18.30.
RUMIA, Aurora, Drzewo Dżamal, radz., od 12 l., g. 15.30; Taksówkarz, USA, od 18 l., g. 17, 19.
OKSYWIE, Grom, One dwie, węg., od 18 l., g. 19.30.

Apteki

Dyżury nocne pełnią:

Gdańsk — apteka przy ul. III Grobla 1-6 przy ul Jaskółczej 16; Gd.-Wrzeszcz przy al. Grunwaldzkiej 30-32; Gd.-Przymorze przy ul Obr Wybrzeża 8; Gd.-Oliwa przy ul Subisława 26; Sopot przy ul. Niepodległości 861; Gdynia przy ul. Śląskiej 43 i ul. Starowiejskiej 34.

Szpitale

Oddział Chirurgiczny Szpitala Marynarki Wojennej w Gd.-Oliwie, ul. Polanki 117 z Instytutem Chorób Wewnętrznych i Kliniką Chorób Oczu AM w Gdańsku ul. Dębinki 7.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Gdańsk Wrzeszcz al Zwycięstwa 49 czynne cała dobę
— wypadki 999
— nagłe zachorowania i przewozy chorych tel 41-10-00 32-29-29 32-39-24 i 32-38-14
Gdańsk Oliwa ul Grunwaldzka 571 w dni powszednie czynne od godz 14 30 do 7 30 — w wolne soboty niedziele i święta całą dobę — dla ludności Oliwy i Przymorza tel 52-32-32
Sopot, al Niepodległości 779 — czynne całą dobę
— wypadki 999
— inne tel 51 24-55
Gdynia ul Żwirki i Wigury 44 — czynne całą dobę
— wypadki tel 999
nagłe zachorowania i przewozy chorych tel. 20-00-01 i 20-00-02
— **dyżury stomatologiczne** w dni powszednie od godz 20.00 —7.00 w wolne soboty, niedziele i święta od godz 10 00 — 7.00

Dyżury lekarzy w przychodniach wg rejonizacji:

● **Gdańsk Oliwa** Lumumby 9 ogólny gabinet zabiegowy g 19.00—22 00 pediatra godz 19.00—7 30 w dni powszednie wolne soboty niedziele i święta czynne przez całą dobę stomatolog g 10 00—16 00
● **Gdańsk - Wrzeszcz** ul Jesionowa 5 ogólny gabinet zabiegowy godz 19 30 — 7.30; stomatolog godz 20—7 30; al Zwycięstwa 49 laryngolog godz 20—7 30 w dni powszednie, w wolne soboty, niedziele i święta cała dobę
● **Gdańsk Jaskółcza** 1-15 ogólny pediatra, gab zabiegowy w dni powszednie godz 19.00—7 30 w wolne soboty niedziele i święta całą dobę stomatolog godz. 10.00—16 00
● **Gd.-Morena** Warneńska 1 pediatra gab zabiegowy w wolne soboty niedziele i święta godz 8.00—20 00
● **Gd.-Zaspa** Startowa 1 ogólny gabinet zabiegowy w wolne soboty niedziele i święta godz 8.00—20 00
● **Gdynia** ul. Ramułta 45 Obłuże, ul Bolsko 4 Orłowo, Wrocławska 54 ogólny pediatra gabinet zabiegowy w wolne soboty niedziele i święta godz 10 00—16 00
● **Gdynia Witomino** ul Konwaliowa 2 — ogólny pediatra gab zabiegowy — tylko w wolne soboty g 8.00—16 00
Wojewódzka Poradnia Chorób Wenerycznych w Gdańsku, ul. Długa 84-85 czynna w dni powszednie w g 8—14 i 19—7, w wolne soboty, niedziele i święta — całą dobę
Nocna Poradnia „W" w Gdyni, ul. 22 Lipca 44 czynna w pon., wt., czw., i piąt., w g. 19—7.
Poradnia Okulistyczna w Gdańsku ul. Świerczewskiego 6, czynna w wolne soboty w g 8—14.

Radio

WTOREK

Proponujemy wysłuchać:

PROGRAM I

NA FALI 1322 MHz

Wiadomości: 6 6.30, 7, Dziennik poranny, 8, 9, 10, 11, 12.05, 16, 17, 18, 19, 20, Kalejdoskop dnia — przegląd wydarzeń międzynarodowych, 22 23 Dziennik reporterów i wiadomości sportowe 0.02 Wczoraj w Polsce — magazyn informacyjno-publicystyczny 1.02 Wiadomości.

Rybacka prognoza pogody 1.00, 6.40, 12.40.

5.07 — Zielone studio, 6.10 — Panorama świata, 7.30 — Przegląd prasy, 8.15 — Obserwacje, 10.30 — „Małżeństwo Anny" — fragm. pow J. Dobraczyńskiego, 12.45 — Rolniczy kwadrans, 14.05 — Wspomnij mnie — koncert dnia, 15 10 — Studio Młodych, 16.05 — Muzyka i aktualności, 17.20 — Kamerton: Propozycje do listy przebojów, Helena Vondrackova i Maryla Rodowicz, 18.50 — „Katedra" — fragm. pow. J. Grekowej, 20.05 — Koncert życzeń, 20.45 — Kronika sportowa, 22.40 — „Miasteczko na szlaku" — reportaż, 23.30 — Zbliżenia — program publicystyczny, 23.50 — Jazzowa dobranocka.

PROGRAM III

NA FALI UKF 66,29 MHz

Wiadomości: Serwis Trójki — 7 00 8.00, 9.00, 15.00 16.00, 17 00, 18.00 — 24 godziny i wiadomości sportowe 22.45.

7.00 — Zapraszamy do Trójki, 9.05 — Zaczynamy we dwoje, 10.00 — Kiermasz płyt wytwórni „Melodia", 10.30 — Irwin Shaw „Pogoda dla bogaczy", 11.40 — W kręgu stresu, 13.00 — „Pożegnania i powroty" — fragm. pow. Alojzego Srogi, 13.10 — Powtórka z rozrywki, 15.25 — Muzyka młodej generacji, 19.50 — „Igła" — odc. pow. Kena Folletta, 21.30 — „Na kraj świata po złoto i przygody" — reportaż z Ameryki (XIX w), 23.00 — Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

NA FALI UKF 70,31 MHz

(Muzyka nadawana wyłącznie w wersji stereofonicznej).

Wiadomości: 5.55 — Poranne sygnały, 8.45 — Aktualności 9.30 11.30, 13 30, 15 30, 21.30 — Echa dnia 23 50

Program ogólnopolski

8.00 — Poranna serenada, 9.05 — Głosy kobiet w czasach kiedy kobiety jeszcze głosu nie zabierały 9.25 — Quodlibet — czyli co kto lubi, 10.00 — Opera R. Wagnera „Śpiewacy norymberscy" — akt II, 13.45 — „Profesor Tutka" i inne opowiadania J. Szaniawskiego, 14.00 — W stylu country, 15.05 — „Inter arma non silent Musae" — aud. o książce Czesława Madajczyka, 21.00 — Klub stereo, 22.40 — Nocne divertimento: W kręgu muzyki romantycznej, 23.30 — Głosy, instrumenty, nastroje: m. in. Koncert Nadmorski Errolla Garnera, saksofonowe sola Janusza Muniaka, pastisze zespołu Manhattan Transfer.

PROGRAM LOKALNY

6.30 — Audycje Mieczysława Serafina „PRAWO DO ZIEMI", 6.45 — Poranne takty — stereo 7.00 — Studio Bałtyk, 7.45 — Poranne takty — stereo 13.00 — Fragment prozy marynistycznej, 17.05 — Komentarz aktualny H. Lechowskiego, 17.10 — Magazyn Młodzieżowy „Pryzmat" 18.00 — Przegląd aktualności Wybrzeża, 18.10 — D.c. Magazynu Młodzieżowego „Pryzmat.

Telewizja

WTOREK

PROGRAM I

6.00 — TTR — fizyka, sem. 1 — Ruch prostoliniowy
6.30 — TTR — biologia, sem 1 — Bakterie i wirusy
7.00 — Jesień 82
9.00 — Język polski, kl. V — Jan Matejko
9.30 — Filmy dla 2 zmiany — Lipcowe spotkania
11.00 — Plastyka, kl. 2 — „Bajka z latarką" (opowieść S. Kobylińskiego)
11.55 — Historia, kl. 3-4 — Ustalanie granic państwa
13.30 — TTR — historia, sem 3 — Styczniowa branka
14.00 — TTR — matematyka, sem. 2 — Ciąg geometryczny
15.45 — Kwadrans z Artelem
16.00 — Teleturniej TDC — turniej gier i zabaw — „3x3"
16.30 — Dla dzieci: „Michałki"
17.00 — Dziennik
17.20 — „Dwójka" prezentuje
17.50 — „Interstudio" — Tadżykistan
18.20 — „Nie oszukujmy się" — program publicystyczny
18.50 — Dobranoc — „Zaczarowany ołówek"
19.00 — Z cyklu na marginesie historii — Wieża spadochronowa cz. 2 „Fakty"
19.30 — Dziennik
20.15 — „Chłopi" (12) — „Powroty"
21.05 — Rolnicze rozmowy
21.15 — „Liczą się fakty"
21.55 — Studio sport — przed pucharami Europy
22.10 — Dziennik
22.30 — „Przed i po tournée" — Halina Czerny-Stefańska

PROGRAM II

16.15 — Język angielski (5)
16.45 — Język rosyjski (3)
17.15 — Program dnia
17.20 — „W obiektywie historii" „Siostry" dramat społeczno-obyczajowy produkcji ZSRR wg powieści A. Tołstoja „Droga przez mękę"
19.00 — PANORAMA
19.30 — Dziennik
20.00 — „Szansa na mieszkanie"
21.00 — Wtorek melomana — Zeuzsa Elekes (Węgry) gra Bacha
22.00 — „Jan Serce" (3) film fabularny produkcji polskiej (powtórzenie z niedzieli)

Wypadki

Wczoraj ok. godz. 13.30 na ul. Jedności Robotniczej w Gdańsku-Oruni 10-letnia Bożenka K. wbiegła nieostrożnie na wyznaczone przejście dla pieszych i wpadła na bok przejeżdżającego samochodu „Żuk" (GDU 019 B), którym kierował Tadeusz T. Dziewczynka doznała urazu głowy i przebywa na obserwacji w Szpitalu Wojewódzkim w Gdańsku. OŁ

„DZIENNIK BAŁTYCKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH"
ADRES REDAKCJI: 80-886 Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, skrytka pocztowa 419, Centrala redakcji — 31-50-41, redaktor naczelny i sekretariat redakcji — 31-35-60, zastępca red. naczelnego — 31-18-61, sekretarz redakcji — 31-27-33, działy: Gosp.-Morski — 31 53-28, Miejski — 31-45-17, Terenowy — 31-20-27, Śmiało i Szczerze — 31-20-62, Sportowy — 31-18-97, redakcja nocna — 31-05-71, hala maszyn — 31-26-51. Inne działy łączy centrala — 31-50-41 ● ODDZIAŁ W ELBLĄGU ul. Łączności 3 — tel. 73-26. Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. ● NAKŁAD: RSW „Prasa — Książka — Ruch", Gdańskie Wydawnictwo Prasowe 80-886 Gdańsk, ul. Targ Drzewny 3/7, Druk: Prasowe Zakłady Graficzne 80-958 Gdańsk, ul. Targ Drzewny 9/11, Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — Targ Drzewny 3/7, tel. bezpośredni 31-35-80, centrala — 31-50-41, Elbląg — Woj. Urząd Poczty, pl. Słowiański 1/2, oraz urzędy pocztowo-telekomunikacyjne WUP — Gdańsk, ul. Długa 22/28, tel. 31-80-84, UPT Gdańsk VI — Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka. UPT — Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 21-75-79. Nr telexu redakcji: 0512858 8 GWP — PL. Nr indeksu 35001. — informacji w sprawach prenumeraty udzielają wszystkie terenowe jednostki RSW „Prasa — Książka — Ruch — oraz urzędy pocztowe. Zam. 2341 — A-5 LC.